

Z wizytą przyjaźni

Delegacje z krajów socjalistycznych przybywają do Moskwy

Na zaproszenie Komitetu Centralnego KPZR udało się do Moskwy kilka delegacji partyjno-rządowych z krajów socjalistycznych.

Pierwszą delegacją, która zjawiła się już w stolicy Związku Radzieckiego była delegacja Węgier. W skład jej wchodzi: sekretarz KC WSPR Janos Kadar, premier rządu węgierskiego, Gyula Kallai oraz minister obrony narodowej WRL, Lajos Czinege.

Na dworcu kijowskim powitali ich: sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin oraz inne oficjalne osobistości. Z Sofii do Moskwy odlecieli również pierwszy sekretarz KC BPK, przewodniczący Rady Ministrów LRB Todor Żiwkow oraz minister obrony, gen. armii D. Dżurow.

Jak informują z Berlina z wizytą przyjaźni udał się w poniedziałek do Moskwy sekretarz KC SED i przewodniczący Rady Państwa NRD, Walter Ulbricht, któremu towarzyszą premier Willi Stoph, członek Biura Politycznego KC SED Erich Honecker oraz minister obrony, generał armii Heinz Hoffmann.

Odjeżdżająca delegację zęgnali członkowie i zastępcy członków Biura Politycznego KC SED oraz ambasador radziecki w NRD, P. A. Abrasimow.

Z Bukaresztu odleciała 17 bm. w godzinach przedpołudniowych do Moskwy partyjno-rządowa delegacja Socjalistycznej Republiki Rumunii z sekretarzem generalnym KC RPK Nicolae Ceausescu i premierem Ionem Gheorghe Maurerem oraz ministrem sił zbrojnych SRR gen. płk Ionem Ioniță na czele.

Odlatujących na lotnisku żegnali przedstawiciele najwyższych rumuńskich władz partyjnych i państwowych z przewodniczącym Rady Państwa SRR, Chivu Stoică na czele. Obecni byli przedstawiciele placówek dyplomatycznych, akredytowani w Bukareszcie.

Na zaproszenie KC KPZR i rządu radzieckiego do Moskwy przybyli w poniedziałek: członek Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii

Dobry fachowiec z Nowego

Tomyśla

Stanisław Nowak najlepszym traktorzystą

Na polach Spółdzielni Produkcyjnej Olszówka pod Nakłem — z udziałem 16 traktorzystów wybranych w eliminacjach wojewódzkich — odbył się 16 bm. krajowy konkurs orek. Warto nadmienić, że w konkursach rejonowych uczestniczyło ponad 2,5 tys. traktorzystów kółek rolniczych, PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych.

Pierwsze miejsce uzyskał Stanisław Nowak z Rolniczego Rejonowego Zakładu Doświadczeń w Sielinku — pow. Nowy Tomyśl — woj. poznański. drugie Antoni Dudzik z Kółka Rolniczego Komorowiec pow. Bielsko Biala woj. katowickie. (PAP)

Johnson rozpoczął podróż na Daleki Wschód

W poniedziałek wczesnym popołudniem prezydent Johnson opuścił Waszyngton, udając się na konferencję w Manili. Przy tej sposobności prezydent USA złożył wizyty w sześciu krajach — Nowej Zelandii, Australii, na Filipinach w Syjamie, Malajzji i Korei Południowej. Władze sajgonskie podały w poniedziałek do wiadomości, że postanowiły również zaprosić Johnsona.

W pełnej ogólników deklaracji złożonej na lotnisku Johnson ponownie podkreślił, że uczestniczący w konferencji w Manili będą się starali możliwie jak najszybciej doprowadzić do „honorowego pokoju” w Wietnamie. (PAP)

Kuby, prezydent Republiki Kubańskiej Osvaldo Dorticos Torrado i członek Biura Politycznego, drugi sekretarz KC Komunistycznej Partii Kuby, wicepremier i minister sił zbrojnych Kuby Raul Castro Ruz. (PAP)

Laureaci przeglądu orkiestr dętych

Pochodem orkiestr z placu Wielkopolskiego na ulicę Inżynierską do Domu Drukarza rozpoczął się w niedzielę w Poznaniu wojewódzki przegląd orkiestr w ramach I Festiwalu Amatorskich Zespołów Instrumentalnych województwa poznańskiego. Przegląd otworzył w imieniu organizatorów: Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych, Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego i Zarządu Okręgu Związku Ochotniczych Straży Pożarnych — E. Rebelka.

Na estradzie w Domu Drukarza wystąpiło sześć orkiestr, które zakwalifikowały się uprzednio do przeglądu na pięciu eliminacjach rejonowych. Jury, któremu przewodniczył M. Weigt przyznało nagrody w dwóch grupach orkiestr: zespołów OSP i pozostałych.

Pierwszą nagrodę w grupie orkiestr OSP otrzymała orkiestra dęta Cukrowni w Kościanie pod dyr. J. Woktowiaka, druga zespół OSP z Kościan Wsi, trzecia orkiestra z Cienina Zabornego, a czwartą — z Izby Kujawskiej. W drugiej grupie zespołów pierwszą nagrodę otrzymała orkiestra dęta Powiatowego Domu Kultury w Szamotułach pod dyr. K. Pokrzywińskiego, a drugą — zespół Towarzystwa Muzycznego w Sreimie. (ob)

Inauguracja Roku muzealnictwa i sezonu k — o w Poznaniu

Wczoraj w starym ratuszu poznańskim konferencja muzealników zainaugurowała sezon kulturalno-oświatowy w Poznaniu. Nowy rok kulturalno-oświatowy na wniosek prezydium rad narodowych miasta i województwa przebiegać będzie pod hasłem „Roku muzealnictwa”.

Otwarcia konferencji inauguracyjnej sezon kulturalno-oświatowy dokonała wiceprzewodnicząca Prezydium RN m. Poznania — Władysława Klawiter składając równocześnie w imieniu obu prezydium serdeczne życzenia pracownikom służby muzealnej Poznania i województwa. Następnie dyrektor Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków w Ministerstwie Kultury i Sztuki — Mieczysław Ptasnik przedstawił sens pracy muzealniczej, rozwijając obszerniejszy spopularyzowane na Kongresie Kultury Polskiej hasło: „Muzea uniwersytetami kultury”.

W trakcie konferencji naukowej poznańskich muzealników poświęconej ocenie sytuacji i działalności muzeów na terenie miasta i województwa referaty wygłosili: doc. dr Kazimierz Malinowski — dyrektor Muzeum Narodowego w

Spotkanie w WKZZ

O humanizacji pracy

Z udziałem sekretarza KW PZPR — Jerzego Zasady i zastępcy kierownika Wydziału Organizacyjnego KW — Józefa Świtaja odbyło się wczoraj spotkanie zakładowych psychologów i socjologów z kierownictwem Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Poznaniu.

Celem spotkania — jak podkreślił przewodniczący WKZZ Zdzisław Ceglowski — było przedyskutowanie problemów występujących w pracy (zarówno instancji związkowych jak i psychologów i socjologów) nad kształtowaniem prawidłowych stosunków między ludzkich. Chodziło również o to jak najlepiej wykorzystać i upowszechnić doświadczenia zakładowych socjologów i psychologów. Są to doświadczenia wcale bogate. Ale nie tylko o nich mówiono; również — o wielu innych problemach związanych z humanizacją pracy. (y)

Najlepsze gazetki o osiągnięciach NRD

W auli Technikum Handlowego przy ul. Śniadeckich w Poznaniu podano wczoraj wyniki wojewódzkiego konkursu gazetek ściennych na temat stosunków przyjaźni i współpracy Polski z NRD. Konkurs ten ogłoszony został przez Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich przy współudziale Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego z okazji XVII rocznicy powstania NRD. Zgromadził on ogółem przeszło 100 gazetek z różnego typu szkół w 17 powiatach.

W auli Technikum zgromadzone przeszło 40 najlepszych gazetek, przy czym — jak podkreślił w wystąpieniach przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego TRZZ Józef Kujawa i sekretarz ZW — red. Edmund Grabkowski, obecny, czwarty z kolei tego typu konkurs cechowało podniesienie poziomu prac ze szkół podstawowych oraz liczniejszy niż w innych latach udział ze szkół wiejskich. Gazetki te zostaną w najbliższym czasie wysłane na wystawę w NRD i zobrazują inwencję naszych uczniów w popularyzowaniu idei przyjaźni i współpracy między obu narodami.

Wśród 27 nagród I miejsce w poszczególnych grupach szkół przyznano zespołom redakcyjnym ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Wągrowcu i nr 1 w Poznaniu, z Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Poznaniu oraz Technikum Ekonomiczno-Handlowego przy ul. Śniadeckich w Poznaniu. To ostatnie spotkało najwyższe odznaczenie: Sztandar Przechodni NRD, który przekazała uczestnicząca w spotkaniu z okazji zakończenia konkursu delegacja Komitetu Frontu Narodowego Demokratycznych Niemiec z Cottbus.

Przemawiając do zebranej młodzieży przedstawiciel delegacji Otto Wohmann przekazał serdeczne pozdrowienia, podzielił się wrażeniami z pobytu w naszym kraju i podkreślił, że wystawione gazetki dobrze odzwierciedlają 17-letni dorobek NRD. (b)

Poznaniu. („Muzea Poznania i Wielkopolski w roku muzealnictwa”), mgr Ludmiła Talarowska („Wystawiennictwo i problemy organizacji wystaw”) oraz mgr Danuta Cicha i doc. dr Kazimierz Malinowski („Stan potrzeb muzealnictwa”). Po referatach wywiązała się dyskusja.

Wszyscy uczestnicy konferencji obdarowani zostali na zakończenie przez Muzeum nowym numerem „Muzealnictwa” opracowanym przez redakcję poznańską. (ob)

Meksykańska zagadka czeka na rozwiązanie

Pawłowski na III miejscu w szabli

Od pięciu dni — jak wiadomo — na stadionach Meksyku odbywają się wielkie międzynarodowe zawody z okazji drugiego „Tygodnia Olimpijskiego”. Startowali szermierze, kajakarze, pływacy, zapasnicy, pięciobości i siatkarze. Z dużym zainteresowaniem czeka się na występy lekkoatletów i bokserów.

21 szermierzy stanęło na starcie turnieju szablowego. Zwycięzcą Węgier Pezsa, który w finale pokonał tylko jedną porażkę z Wiochem Montano. Mistrz świata Jerzy Pawłowski zajął trzecie miejsce, mając 5 zwycięstw, a wicetytę samo, co reprezentant ZSRR, Winokurov. Szablistą radzieckim miał korzystniejszy stosunek trafień i został sklasyfikowany na drugim miejscu. W turnieju szablowym startował także Zbigniew Czajkowski, który zakwalifikował się do finału zajmując siódme miejsce.

Zakończyły się już zawody kajakowe. Ze względu na niewielką ilość zgłoszeń w dwóch kategoriach zostały zmieszane. Tylko kilka państw mogło bowiem wystawić pełne załogi. W dwóch kategoriach na 500 m zwyciężyła osada NRF — 1.55,5 przed Antoniewiczem (Polska) i Jaapies (Holandia) — 1.58,4. W dwóch kategoriach na 500 m triumfowała załoga Węgier — 1.37,0 przed NRF — 1.39,7 i międzynarodową osadą Szaparenko (ZSRR) — Szuszkiewicz (Polska) — 1.40,3.

Najbliższe dni będą stały pod znakiem lekkiej atletyki. W dniach



WIELKOPOLSKI

Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB wtorek, 18. X. 1966 r. Nr 247 (7054)

Śmiałe ataki patriotów południowowietnamskich

Kryzys w Sajgonie trwa nadal

W niedzielę zła pogoda już drugi dzień z rzędu osłabiła natężenie nalołów amerykańskich na Demokratyczną Republikę Wietnamu. Tym niemniej amerykańscy piraci powtórnie dokonali szeregu rajdów na różne punkty w Wietnamie Północnym, bombardując gęsto zaludnione rejony i obiekty przemysłowe.

Z Wietnamu Południowego agencje zachodnie sygnalizują o zacieklonych walkach prowadzonych przez żołnierzy Frontu Wyzwolenia Narodowego z jednostkami amerykańskimi w prowincji Kien Tuong w odległości 80 km na południowy wschód od Sajgonu w delcie Mekongu.

Jednocześnie mnożą się śmiałe ataki patriotów południowowietnamskich na amerykańskie bazy i różne obiekty. Tak partyzanci dokonali napaści na zbiorniki z paliwem na lotnisku w Phan Rang, 265 km na północny wschód od Sajgonu. Wielu żołnierzy amerykańskich zostało rannych.

W Sajgonie wybuchło w różnych miejscach kilka min podłożonych przez patriotów południowowietnamskich. Jedną z min eksplodowała w pobliżu hotelu zajmowanego przez urzędników amerykańskich. Dwie osoby zginęły, a 7 odniosło rany.

AFP donosi z Sajgonu, że siódmy z kolei minister gabinetu sajgońskiego Truong Thanh, odpowiedzialny za resort gospodarki i finansów, zwrócił się do premiera Nguyen Cao Ky, prosząc o skreślenie go z listy delegatów na konferencję manilską i o zaakceptowanie jego dymisji, o ile obecny kryzys rządowy nie zostanie we właściwy sposób załatwiony.

Truong Thanh kieruje jednym z kluczowych resortów w rządzie sajgońskim. Był on odpowiedzialny za realizację reformy gospodarczej i finansowej. (PAP)

Ruszyły ostatnie cukrownie

W poniedziałek rano włączyły się do kampanii dwie nieczynne jeszcze dotychczas — z powodu przedłużającej się rozbudowy — cukrownie w Sokołowie i w Guzowie w pow. Grodzisk Mazowiecki. Tak więc buraki przerabiają już wszystkie nasze „słodkie fabryki” w liczbie 77. Jak dotychczas, praca ich przebiega sprawnie, i należy się spodziewać, że za kilka dni osiągną one szczytowe możliwości dobowego przerobu buraków.

PAP

Prokurator żąda kary śmierci

Dramatyczna mowa obrończa b. ministra Subandrio

Były indonezyjski minister spraw zagranicznych Subandrio wygłosił w poniedziałek 17 bm. swoją mowę obrończą. Odrzucił on zarzuty stawiane mu przez trybunał wojсковy Djakarty.

Oświadczył on m. in., że zawsze był wierny prezydentowi Sukarno i nigdy nie postępował jak Machiavelli. Zaprzeczył doniesieniom, jakoby prowadzona przez niego polityka zagraniczna była jednostronna i faworyzowała kraje socjalistyczne. Nigdy nie pomagał Komunistycznej Partii Indonezji. Zaznaczył, że w czasie sprawowania funkcji ministra spraw zagranicznych Indonezja umocniła stosunki z wieloma krajami i nie zerwała kontaktów mimo nieprzyjaznej postawy wobec W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych. „Walczyliśmy tylko o interesy Indonezji — stwierdził. Nigdy nie działaliśmy na korzyść innych krajów”.

Subandrio podkreślił, że nie należał do żadnej partii politycznej. Być może pomagał niektórym partiom w Indonezji, ale nie była to partia komunistów.

Mówił o liście z ambasady brytyjskiej, w którym wskazywano na przygotowanie spisku przeciwko Indonezji ze strony W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych. O liście tym wiedział Sukarno, który zwołał w tej sprawie specjalne gremium dowódców wojskowych. Donoszono w nim o powstaniu „rady generałów”, której zadaniem miało być o-

Zakopane zarobiło na turystach 152 mln zł

Jak wynika z danych sekcji analizy ruchu turystycznego Miejskiego Ośrodka Sportu, Turystyki i Wypoczynku „Tatr” w Zakopanem, ostatni sezon letni był dla stolicy Tatr bardzo pomyślny. W okresie od 1 czerwca do 30 września br. wpływ z turystyki wyniósł tu ponad 152 mln zł, tj. prawie o 27 mln zł. więcej niż w ub. r. Wzrost ten tłumaczy się głównie tym, że notowano tu więcej turystów tzw. pobytowych. (PAP)

Z okazji 120-lecia HCP

Sesja naukowa i otwarcie muzeum

Z okazji 120-lecia Zakładów „Cegielskiego” rozpoczynają się tam dziś obrady specjalnej sesji naukowej poświęconej historii HCP. Referaty wygłoszą: docent dr Władysław Markiewicz z Instytutu Zachodniego, dr Wacław Radkiewicz z WSR oraz inż. Franciszek Adamkiewicz z HCP.

Wstępem do podjęcia obrad sesji będzie otwarcie zakładowego muzeum, w którym zgromadzone liczne dokumenty historyczne, zdjęcia, maszyny i narzędzia. (pch)

Polsko-wietnamskie rozmowy gospodarcze

17 bm. w siedzibie Komitetu Centralnego PZPR odbyło się spotkanie z przebywającą w Polsce delegacją rządową Demokratycznej Republiki Wietnamu pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC Partii Pracujących Wietnamu, wicepremiera Le Thanh Nghi.

Ze strony polskiej uczestniczyli m. in. członkowie Biura Politycznego KC PZPR — przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab i sekretarz KC Zenon Kliszko.

Obecny był również ambasador DRW w Polsce Do Phat Quang.

*

W godzinach popołudniowych w Urzędzie Rady Ministrów nastąpiło zawarcie porozumień o pomocy gospodarczej Polski dla DRW, które podpisali wicepremierzy Piotr Jaroszewicz i Le Thanh Nghi.

Podpisano również umowę o wzajemnej wymianie towarowej i płatnościach na 1967 rok. (PAP)

Dekoracja medalami za zasługi w obronności kraju

Doniosła uroczystość odbyła się wczoraj w Białej Sali Prezydium RN m. Poznania. Nastąpiło tu wręczenie wybitnych po raz pierwszy w tym roku przez Ministerstwo Obrony Narodowej medali za zasługi dla obronności kraju. W uroczystości udział wzięli m. in.: przewodniczący Prezydium WRN — F. Szczerbał, przewodniczący Prezydium RN m. Poznania — J. Kusiak oraz szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego — płk. A. Porajski.

Po odczytaniu przez płk. A. Porajskiego rozkazu Ministra Obrony Narodowej o ustanowieniu medali za umacnianie obronności kraju, nastąpiła dekoracja. Brązowe medale otrzymało 75 osób z Poznania i województwa. Dekoracji dokonali: F. Szczerbał i J. Kusiak.

W imieniu odznaczonych z Poznania podziękowanie za wyróżnienie złożył przewodniczący WKKFIT — dr J. Ryba, a z województwa — prezes Zarządu Powiatowego LOK w Kościanie I. Borkiewicz.

W imieniu Zarządu Wojewódzkiego LOK gratulacje odznaczonym złożył F. Szczerbał. M. in. powiedział on, że ZW LOK wierzy, iż dalsza działalność odznaczonych przyniesie jak najlepsze wyniki dla umocnienia obronności kraju. (a)

Nowe władze powiatowych i dzielnicowych organizacji PZPR

Podczas sobotnich kolejnych konferencji sprawozdawczych powiatowych i dzielnicowych organizacji PZPR wybrano nowe władze instancji partyjnych.

Na ich czele stanęli w **Chodzieży**: I sekretarz KP Konrad Purgiel, sekretarze — Edward Ekiert, Stefan Nowak i Marian Promiński, w **Kole**: I sekretarz KP Bernard Szatkowski, sekretarze — Marian Dąbrowski, Henryk Kaźmierczak i Jan Musiał, w **Ostrowie**: I sekretarz KP Jan Majerczak, sekretarze — Zenon Dyk, Stanisław Gaworski, Kazimierz Piasecki i Hieronim Radziszewski, w **Poznań**: I sekretarz Stare Miasto: I sekretarz KD Jan Mroczek, sekretarze — Włodzimierz Kowalski i Andrzej Mroczkowski, w **Lesznie**: I sekretarz Władysław Słoboda, sekretarze — Jerzy Kiszyński, Andrzej Makrocki, Jan Piórczak i Jan Zasieczny, w **Szamotułach**: I sekretarz Bolesław Stachowiak, sekretarze — Jan Konieczny, Marian Korcz i Ludwik Kudliński.

W niedzielę, w drugim dniu obrad XI Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR powiatu ostrowskiego kontynuowano dyskusję. W odróżnieniu od pierwszego dnia, w

Przed trójsstronnymi rozmowami w Delhi

Korespondent PAP M. Kluźniak pisze: Delhi przygotowuje się do trójsstronnych rozmów Tito — Naser — Indira Gandhi, które rozpoczyna się tu pod koniec tego tygodnia. Będzie to trzeciego typu spotkanie przywódców Indii, Jugosławii i ZRA.

Prezydent Tito oczekiwany jest w Delhi w czwartek rano, prezydent Naser tego samego dnia po południu. Oba prezydenci będą towarzyszyć dużym grupom ekspertów, w tym ministrów spraw zagranicznych. Właściwa konferencja rozpocznie się w piątek.

Rozmowy nie będą miały żadnego ustalonego porządku dziennego. Wiadomo jednak, że będą poruszone najważniejsze problemy sytuacji międzynarodowej, wspólne problemy gospodarcze krajów rozwijających się. Mężowie stanu wyrażą też opinie na temat roli, jaką w dzisiejszym świecie mogłyby odgrywać kraje nie związane z żadnym obozem.

Powszechnie oczekuje się, że ważne miejsce w rozmowach przypadnie sprawie Wietnamu i jak twierdzi prasa indyjska, można spodziewać się apel o natychmiastowe i bezwarunkowe zaprzestanie przez USA bombardowania Wietnamu Północnego. (PAP)

Sukcesy muzyki polskiej w NRF

Muzyka polska święci nadal poważne triumfy w Niemczech Zachodnich. Akademia Sztuki w Hamburgu odznaczyła naszego kompozytora Witolda Lutosławskiego swoim medalem. W czasie uroczystego wręczenia tego odznaczenia dla twórcy polskiego, w ub. niedzielę, padło wiele słów uznania pod adresem naszej muzyki współczesnej.

W Kassel odbył się koncert współczesnej muzyki polskiej, na który złożyły się utwory Włodzimierza Kotońskiego, Ta deusza Bairda i Zbigniewa Rudzińskiego. Wszyscy trzej nasi twórcy obecni byli na tym koncercie inauguracyjnym doroczne „Dni Muzyki”.

SPD proponuje „niemiecką wspólnotę gospodarczą”

Nie należy zlekceważyć propozycji wiceprzewodniczącego SPD Herberta Wehnera w sprawie utworzenia „niemieckiej wspólnoty gospodarczej”, w której oba państwa niemieckie, które zadaniem byłaby poprawa warunków życia ludności w obu częściach kraju i rozwój nowych form kontaktów między Bonn a Berlinem wschodnim. Taki pogląd wyraził na łamach biuletynu „SPD-Presse-dienst” członek zarządu frakcji SPD w Bundestagu Fritz Saenger. (PAP)

Polsko-radzieckie oświadczenie

Pomyślny rozwój wszechstronnej współpracy

Skrót

Na zaproszenie KC KPZR i rządu ZSRR od 10 do 15 października 1966 r. przebywała w Związku Radzieckim z oficjalną wizytą przyjaźni delegacja partyjno-rządowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki i członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów PRL — Józefa Cyrankiewicza.

Delegacja partyjno-rządowa PRL odbyła szereg spotkań i rozmów z kierownictwem partii komunistycznej oraz rządu radzieckiego.

W trakcie rozmów, które toczyły się w atmosferze braterskiej przyjaźni, omówiono zagadnienia dalszego rozwoju i pogłębienia wszechstronnej współpracy między PRL i ZSRR. Dokonano również wymiany poglądów na temat aktualnych problemów sytuacji międzynarodowej, a także światowego ruchu komunistycznego i robotniczego. Obie strony stwierdzają z zadowoleniem pełne wzajemne zrozumienie i jednomyślny pogląd we wszystkich omawianych sprawach.

Obie strony z wielkim zadowoleniem stwierdzają, że między Polską i Związkiem Radzieckim pomyślnie rozwija się i umacnia — w oparciu o zasady socjalistycznego internacjonalizmu i braterskiej przyjaźni — wszechstronna współpraca we wszystkich dziedzinach życia politycznego, ekonomicznego i kulturalnego, że realizowana jest stała szeroka wymiana doświadczeń.

Obie strony określiły szereg nowych zadań zmierzających do dalszego rozwoju polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej na gruncie szerszej specjalizacji i kooperacji produkcyjnej przemysłowej jak też rozszerzenia współpracy naukowo-technicznej. Osiągnięto także porozumienie na temat zwiększenia wzajemnych dostaw towarów i rozszerzenia obrotów handlowych między PRL i ZSRR.

Strony ponownie stwierdziły, że zdecydowane są nadal doskonaląc wszechstronnie formy, metody i skuteczność działania RWPG.

Strony oświadczają ponownie, że rozwijając się wszechstronna współpraca między PRL i ZSRR oraz stale umacniająca się przyjaźń polsko-radziecka nadal służą będąc interesom obu krajów, sprzyjając dalszemu umocnieniu jednomyślności i siły krajów wspólnoty socjalistycznej.

Nadal szukać będą dróg prowadzących do rozwiązania aktualnych problemów międzynarodowych, kierując się interesami zachowania pokoju i bezpieczeństwa powszechnego oraz uchronienia ludzkości od groźby nowej wojny światowej.

Strony oświadczają, że nadal bę

dą do działań na rzecz umacniania jednomyślności i zwartości krajów socjalistycznych, dążąc do zapewnienia pomyślnych warunków dalszego budownictwa socjalizmu i komunizmu w tych krajach, udzielając poparcia ludom walczącym o wyzwolenie narodowe, rozwijając przyjaźń z nowo wyzwolonymi państwami, konsekwentnie realizując zasady pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych.

PRL i ZSRR w sposób jak najbardziej stanowczy potępiają agresywną działalność Stanów Zjednoczonych w Wietnamie. Interesy bezpieczeństwa i pokoju powszechnego wymagają, by Stany Zjednoczone zaczęły ściśle przestrzegać porozumień genewskich w sprawie Indochin, aby ostatecznie i bezwarunkowo zaprzęstały bombardowania terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu, by położyć kres zbrojnej interwencji w Południowym Wietnamie, wycofały swe wojska, jak również wojska swych satelitów, zlikwidowały tam swoje bazy wojskowe, uznały Front Wyzwolenia Narodowego za jedynego, rzeczywistego przedstawiciela ludności Południowego Wietnamu i pozostawiły narodowi wietnamskiemu swobodę decydowania o swych sprawach wewnętrznych.

Strony oświadczają, że nadal udzielać będą narodowi wietnamskiemu swego poparcia politycznego i wszechstronnej pomocy w celu odparcia agresji amerykańskiej.

Obie strony stwierdziły, że polityka NRF stanowi nadal główne źródło zagrożenia bezpieczeństwa europejskiego. Koła militarystyczne i odwetowe Niemieckiej Republiki Federalnej — nie licząc się z żywymi interesami narodów europejskich i samego narodu niemieckiego — kontynuują politykę wzmagania napięcia w Europie, dążąc do oswobodzenia bronią jądrową i snując plany rewizji wyników II wojny światowej.

Obie strony uważają, że uznanie istnienia dwóch państw niemieckich — NRD i NRF oraz nienaruszalność istniejącej między nimi granicy jest podstawową przesłanką rozwiązania problemu niemieckiego w interesie pokoju w Europie i w interesie samego narodu niemieckiego.

Strony uważają, że interesy normalizacji sytuacji w Europie oraz zapewnienie trwałego pokoju na tym kontynencie wymagają uznania nienaruszalności istniejących granic między państwami europejskimi. Nietetykalność granicy na Odrze i Nysie jest jednym z podstawowych warunków bezpieczeństwa w Europie.

Obie strony przedyskutowały wszechstronnie zagadnienie dalszego umacniania obronności swych krajów, wynikające ze zobowiązań zawartych w układzie o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między PRL i ZSRR.

Polska Rzeczpospolita Ludowa i Związek Radziecki potwierdzają swą gotowość uczestniczenia w konferencji ogólnoeuropejskiej dla przedyskutowania problemów bezpieczeństwa europejskiego i rozwoju współpracy ogólnoeuropejskiej.

Strony uważają, że jednym z

niezbędnych warunków skuteczności działań ONZ jest przekształcenie jej w organizację prawdziwie powszechną, obejmującą wszystkie państwa świata. W związku z tym popierają wniosek Niemieckiej Republiki Demokratycznej o przyjęcie jej do ONZ.

Występują również na rzecz zapewnienia Chińskiej Republice Ludowej należnych jej praw w ONZ. Przywódcy obu partii z zadowoleniem stwierdzają, że między Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego istnieje całkowita jednomyślność poglądów we wszystkich sprawach współczesnego międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Przywódcy PZPR i KPZR oświadczają, że będą nadal rozwijać i pogłębiać wszechstronną współpracę i wymianę doświadczeń obu partii, zwłaszcza w dziedzinie pracy ideologicznej, rozpracowywania zagadnień z teorii marksizmu-leninizmu, wspólnej walki przeciwko wypaczeniom marksizmu-leninizmu oraz przeciwko reakcyjnym teoriom antykomunizmu.

Przywódcy obu partii stwierdzają, że w obecnej sytuacji międzynarodowej nieodzownym warunkiem jak najbardziej skutecznej walki z imperializmem, warunkiem umocnienia pokoju i zapewnienia bezpieczeństwa narodów jest jednomyślna działalność wszystkich sił demokratycznych, antyimperialistycznych i pokojowych, zwartość szeregów międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego — a przede wszystkim krajów socjalistycznych, w oparciu o zasady marksizmu-leninizmu, proletariackiego internacjonalizmu, o zasady określone na naradach w latach 1957—1960.

PZPR i KPZR uważają, że polityka prowadzona w ostatnim czasie przez przywódców KPCh i ChRL jest sprzeczna z żywymi interesami obozu socjalistycznego i międzynarodowego ruchu komunistycznego, z marksistowsko-leninowskimi zasadami internacjonalizmu proletariackiego. Szczególnie znajduje to wyraz w odmowie przywódców KPCh i ChRL przyjęcia propozycji ZSRR, PRL i innych krajów socjalistycznych w sprawie koordynacji wysiłków na rzecz pomocy dla bratniego narodu wietnamskiego walczącego z agresją Stanów Zjednoczonych. W obecnej sytuacji ta linia prowadzi do osłabienia walki antyimperialistycznej, i w praktyce zachęca agresywność imperializmu amerykańskiego.

Przywódcy PZPR i KPZR nie bacząc na istniejące trudności zdecydowali się nadal realizować linię rozwoju przyjaźni z Komunistyczną Partią Chin, z narodem chińskim i uczynić wszystko co od nich zależy dla dalszego umacniania jednomyślności państw socjalistycznych i międzynarodowe-

go ruchu komunistycznego i robotniczego w oparciu o zasady marksizmu-leninizmu i internacjonalizmu proletariackiego.

Dokument podpisali: I sekretarz KC PZPR W. Gomułka, prezes Rady Ministrów PRL J. Cyrankiewicz, sekretarz generalny KC KPZR L. Breżniew i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin. PAP

Prof. dr Karol Zdzrow

12 października br. zmarł nagle prof. dr Karol Zdzrow, kierownik Katedry Mikrobiologii Rolniczej Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu.

Prof. dr Karol Zdzrow urodził się 13 lipca 1916 r. w Mamliczu pow. Szubin. Zgodnie ze swoimi zainteresowaniami kończył w 1939 r. Wydział Matematyczno-Przyrodniczy Uniwersytetu Poznańskiego a w roku 1951 uzyskuje na tymże wydziale stopień doktora nauk matematyczno- przyrodniczych. W latach 1945—1949 prof. dr Zdzrow ukończył dodatkową studia lekarskie na Wydziale Lekarskim UP. W 1955 r. uzyskuje tytuł docenta, a w 1966 r. nominację na profesora nadzwyczajnego.

Prof. dr Karol Zdzrow z pełnym oddaniem i pasją poświęcał się badaniom naukowym. Szybko staje się znanym i cenionym specjalistą w zakresie mikrobiologii, ze szczególnym uwzględnieniem mikrobiologii rolniczej. Tworząc naukową grupę, prof. Zdzrow cenił głęboką myśl, dużą wiedzę, wielką pracowitość i doskonałe przygotowanie do pracy badawczej. Jego osiągnięcia w zakresie ekologii mikroflory glebowej uzyskały rozgłos również poza granicami kraju.

Prof. Zdzrow mimo wielkich obciążeń naukowo-dydaktycznych znajdował czas także jeszcze na prace społeczne i organizacyjne w ramach uczelni.

Śmierć prof. Zdzrowa jest nieodwołalną stratą dla uczelni, dla młodzieży akademickiej, dla nauki polskiej. (na)

Proces przeciwko zabójcy Verwoerda

W poniedziałek 17 bm. rozpoczął się w Kapsztadzie przed trybunałem najwyższym proces zabójcy rasistowskiego premiera Republiki Południowej Afryki dr-a Verwoerda. Obrońcą oskarżonego Dimitrija Tsafendasa — oświadczył na pierwszej sesji trybunału, że domaga się będzie internowania oskarżonego w ośrodku dla umysłowo chorych, bowiem Tsafendas cierpi na schizofrenię.

Korespondent AP zaznacza, że, zgodnie z ustawodawstwem południowo-afrykańskim, trybunał musi podjąć decyzję w sprawie argumentacji obrony o niepożyteczności umysłowej oskarżonego — zanim przystąpi się do zeznań oskarżonego w sprawie stawianych mu zarzutów. W wypadku Tsafendasa prokurator nie zgłosił zastrzeżeń przeciwko argumentacji obrony. Jeśli trybunał zaakceptuje tę argumentację — Tsafendas zostanie umieszczony w ośrodku dla chorych umysłowo. PAP

Znów 21 osób zginęło

160 wypadków drogowych i 100 pożarów

W sobotę i w niedzielę na terenie kraju Komenda Główna MO zanotowała 160 wypadków drogowych, w których zginęło 21 osób (w tym czworo dzieci), a 153 osoby odniosły rany. Najwięcej wypadków spowodowali motocykliści (56).

W ciągu ostatnich dwu dni Komenda Główna Straży Pożarnych zanotowała na terenie kraju 100 pożarów. Główne przyczyny to — wady urządzeń grzewczych i elektrycznych oraz nieostrożność osób dorosłych. (PAP)

TOTO-LOTEK

8, 10, 26, 27, 29, 34 dod. 39

KOZIOŁKI

9, 27, 33, 36, 37, dod. 26

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Niepodzielna sprawa pokoju

Dwa wnioski nasuwają się z oceny sytuacji międzynarodowej, której dokonali w Moskwie polscy i radzieccy przywódcy: pierwszy — że w stosunkach międzynarodowych liczyć się mogą na słowa, ale czyn, drugi — że pokój jest niepodzielny.

Bardzo łatwo zillustrować słuszność pierwszego twierdzenia, choćby na przykładzie Wietnamu, Euro py czy problemów rozbrojenia.

Od szeregu tygodni, a nawet miesięcy, Stany Zjednoczone podejmują co jakiś czas ofensywę propagandową, mającą wykazać gotowość do podjęcia pokojowych rokowań w sprawie Wietnamu. Ale niezależnie od tego, że w warunkach tych rzekomo „bezwartownych” rokowań miałyby być kapitulacja Demokratycznej Republiki Wietnamu i Narodowego Frontu Wyzwolenia Południowego Wietnamu, co z góry przekreśla ich możliwość — charakterystyczne są czyny, które towarzyszą tej propagandzie słów. Co oznacza zapowiedź dalszych transportów wojsk amerykańskich do Wietnamu (pod koniec roku armia USA i armie ich sprzymierzeńców będą liczyć milion żołnierzy) — jeśli nie kontynuowanie interwencji zbrojnej przeciw narodowi Wietnamu? Co oznacza wizyta, jaką złożył w Sajgonie amerykański minister obrony McNamara, jeśli nie to, o czym pisała amerykańska prasa: przygotowanie nowych planów poszerzenia działań wojennych. Co wreszcie plany podróży Johnsona do sześciu krajów Azji i jego udział w konferencji sojuszników wojskowych USA w wojnie wietnamskiej w Manili, jeśli nie próba podniesienia „ducha bojowego” w krajach, które dostarczają kontyngentów wojskowych do Wietnamu?

Jeśli chodzi o problemy europejskie, a zwłaszcza najbardziej kluczowy spośród nich — problem niemiecki — obowiązująca musi ta sama zasada zgodności słów i czynów. Wprawdzie zachodzą tu pewne nowe zjawiska na co zwrócił uwagę w swoim przemówieniu na wiece przyjaźni w Moskwie Władysław Gomułka. Zjawiskiem pozytywnym dla pokoju i bezpieczeństwa w Europie — stwierdził — jest rosnąca na Zachodzie wstrętność do niechęci do angażowania się mocarstw zachodnich w kluczową dla polityki NRF sprawę tzw. zjednoczenia Niemiec.

Bońska koncepcja takiego zjednoczenia nie znajduje dziś nawet werbalnego poparcia sojuszników NRF, o czym świadczy wypowiedź prezydenta Johna sona na zjeździe amerykańskich publicystów. Stwierdził on, że aby osiągnąć zjednoczenie Niemiec w kontekście większej, pokojowej i bogatszej Europy — trzeba poprawić klimat między Wschodem i Zachodem, a także, odciać się w pewnym sensie od roszczeń terytorialnych w Europie. Ale — powiedział Władysław Gomułka — „nowojorska wypowiedź prezydenta USA na ten temat będzie wówczas miała wartość, jeśli za jego słowami nastąpią czyny”.

Dotychczas czynów takich nie było. W praktyce Stany Zjednoczone popierały bezkrytycznie politykę rządu w Bonn, co w niemałym stopniu przyczyniło się do rozszerzenia odwetowych kół w NRF, a także sprawiło, że — licząc na zaspokojenie wszystkich postulatów — politycy zachodniomocni wysuwali coraz wyższe żądania w sprawie udziału w atomowej strategii NATO.

Polska, Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne czyniły i czynią wysiłki, zamierzające do zapewnienia Europie bezpieczeństwa zmierzające do rozbrojenia, zakazu rozpowszechniania broni jądrowej i poprawy atmosfery w Europie. Konkretnie inicjatywy polskie, takie jak Plan Rapackiego, Plan Gomułki i inne tego rodzaju propozycje, są wciąż aktualne i wciąż oczekują rzeczowego rozpatrzenia przez drugą stronę. Jeśli strona ta zechce dowieść swojej dobrej woli, nie prościej jest istniejącą dzisiaj szereg bardzo ważnych dla bezpieczeństwa problemów, które są możliwe do rozwiązania.

„Nie zjeżdżamy nigdy z drogi walki z imperializmem, tak jak nie zjeżdżamy z drogi walki o zabezpieczenie pokoju i bezpieczeństwa narodom Europy i całego świata” — powiedział Władysław Gomułka, wyrażając tymi słowami dążenia wszystkich krajów socjalistycznych wiernych zasadzie jednomyślności. Dążenia wszystkich krajów socjalistycznych, które kierują się w swym działaniu zasadą pokojowego współistnienia i walki z imperialistycznymi próbami narzucania innym narodom niewoli i wojny.

ZOFIA ARTYMOWSKA

Niech mi Eugeniusz Paulszta wybaczy to zapożyczenie z tytułu jego popularnej książki. Ale nie sposób lepiej zwięźle określić to, czemu przysłuchiwałem się podczas całonocnej dyskusji w drugim dniu obrad Kongresu Kultury Polskiej. Chodzi mi o obrady komisji zajmującej się społecznym ruchem kulturalnym, jego funkcjami i perspektywami, której obradami kierował przewodniczący Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, poseł na Sejm, prof. dr Jan Wąsicki.

Rodowód tego ruchu, to rodowód polskiego społecznictwa. To postacie doktora Judy-ma i Siłaczki, dziś zmodyfikowane do nowych warunków i nowych potrzeb, to bardziej trzeźwi entuzjaści w rodzaju doktora Marcinkowskiego. Regionalny ruch kulturalny jest dzieckiem Polski Ludowej. 90 procent towarzystw regionalnych i lokalnych (jest ich blisko 400) powstało po wojnie, ale 75 procent po roku 1956. Społeczne bowiem działanie jak żadne inne rozwijać się może tylko we właściwej atmosferze.

Społeczne działania kulturalne, powstawanie towarzystw, pojawiło się i najbardziej dynamicznie rozwijało na trudnych i zaniedbanych obszarach ziem zachodnich i północnych. Tworzenie nowych faktów kulturalnych było tylko jednym z celów tego ruchu. Tamtejsza ludność, będąca mozaiką pochodzącą z wszystkich bodaj regionów Polski, z przewagą żywiołu wschodniego instynktownie bodaj odczu-

Wszystkie barwy regionalizmu

wała potrzebę jednoczenia się w żywych, dynamicznych organizacjach działających bez schematu i papierkowych ograniczeń, jednoczenia się dla przyspieszenia procesu wrastania, integracji. Ludziom tym nie wystarczył zwykły udział w przeciętnych wskaźnikach krajowych. I rzeczywiście szybko zaczęli te wskaźniki przekraczać.

Ale po latach wzlotów i sukcesów społeczny ruch kulturalny wymaga nowego określenia, współczesnego statusu. Wymaga zbadania naukowego, wypracowania teorii. Na razie próbowałem go jedynie ujmować w całość ankietami, próbowałem zmontować mozaikę tego ruchu, który ma tyle odcieni, tyle kierunków, tyle barw. Ale to dopiero początek dzieła. Teraz potrzebne są systematyczne, szerokie badania. Potrzebna jest nowa perspektywa.

Tworzą ją już po trochu sami działacze. Wskazuje się więc na miejskie osiedle mieszkaniowe jako na nowy cel i miejsce działania współczesnego ruchu społecznego. „Zielone światła”, „pedagogika podwórkowa” — polskie wy-nalazki, z których tylko ludzie niewiele rozumiejący społeczne działania skłonni są drwić co się uśmiechać — to zaledwie początek nowego kierunku. Mówi się już i myśli o csiedlowych wychowawcach dzieci, osiedlowych inspekto-

rach sanitarnych, o oddawaniu pod opiekę osiedla zwolnionych z więzień. Osiedlowe komisje pojednawcze w niektórych miastach są trwałym faktem społecznym, który zdał już egzamin swej społecznej przydatności. Czy terytorialna demokracja miejska nie ma przypadkiem najlepszych szans rozwoju przez osiedlowe samorządy? Czy nie należałoby wybierać kandydatów do różnych odpowiedzialnych funkcji społecznych właśnie na osiedlach, aby wyraźnie określić odpowiedzialność tych ludzi wobec lokalnych mieszkańców, wobec sąsiadów?

Oto twórcze pytania, oto próby wytyczania perspektyw. Nie ulega jednak wątpliwości, że własna działalność mieszkańców stanowi warunek podstawowy życia społecznego osiedla, a tworzenie małych, nieformalnych grup, składających się z ludzi o różnych profesjach i różnych stopniach kulturalnego wtajemniczenia jest najlepszą drogą do wyrównywania poziomów.

Jest wielu potencjalnych działaczy, których nikt dotychczas nie próbował zjednać ani wciągnąć. Są to zwłaszcza emeryci, ludzie o wielkim doświadczeniu, dysponujący czasem i dobrymi chęciami. Jest to młodzież i dzieci — zwykle garnący się do pracy społecznej, byle ciekawej i przynoszącej rezultaty.

Wszakże działalność ta wymaga pomieszczeń. Choćby szczupłych i skromnych. Niestety, w chwałebnym skądinąd dążeniu do potaniania budownictwa mieszkaniowego nasi projektanci i budowniczowie zapomnieli niemal zupełnie o wyodrębnieniu w osiedlach mieszkaniowych jakiejś powierzchni mieszkalnej dla działalności kulturalnej. To niedopatrzenie może się zemścić srode w przyszłości.

Społeczny ruch kulturalny jawi się też coraz wyraźniej jako korektor państwowego planowania, jako czynnik korygujący i uzupełniający. Mo-

żna by wyliczać setki przykładów powstawania społecznych organizacji, które drogą zbiorów i pracy mieszkańców doprowadzały — czasami tylko z małą pomocą państwa — do budowy domu kultury, klubu, biblioteki. W ten sposób na danym terenie zrobiono to, o czym czynnik państwowy zapomniawszy albo też to, co w państwowym budżecie już się nie zmieściło. Można by także wyliczać wiele przykładów koordynacji inicjatyw społecznej przez takie czy inne towarzystwa regionalne. Bez tej koordynacji rozproszone wysiłki i środki nigdy by nie zostały przetworzone w jakieś większe dzieło. Wszakże w tej koordynacji są jeszcze wcale nie małe braki, nie mamy ani wypracowanej metody współdziałania opartego na ciałach społecznych, ani też nie wszyscy są do tego przekonani, niemało jest hamulców i oporów. Chyba to dopiero początek wielkiego procesu. Procesu jednak niezbędnego, albowiem żadna dziedzina życia społecznego nie potrzebuje bardziej mecenatu społeczeństwa niż kultura.

Credo regionalizmu, to działanie na rzecz szybszego rozwoju wszystkich dziedzin naszego życia, w tym kultury w szczególności — powiadają jedni. Uszlachetnienie człowieka, to cel ostateczny działania kulturalnego — powiadają inni. Polska gromadzka i sołecka to najważniejsze obecnie pole tego działania — słychać z innej strony. Głosem jest wiele, wszystkie one zawierają część prawdy, wszystkie razem wyrażają troskę o człowieka dnia dzisiejszego i o człowieka przyszłości. Głosy te, które padły na forum Kongresu Kultury Polskiej, nie pójdą w zapomnienie. Zapisane i potem zbadane staną się ważką pomocą dla sformułowania nowych zadań i nowych metod pracy w kulturze. Dla dobra tej kultury. Dla dobra człowieka.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Społeczeństwu dobre usługi

Rozmowa ze Zdzisławem Karpińskim
dyrektorem Okręgu Poczty i Telekomunikacji
w Poznaniu

Nie ma chyba człowieka, który by w jakiś sposób nie korzystał z usług łącznościowców. Zawdzięczamy im łatwo dostępne i szybkie kontakty ze światem. Rozległe te zadania łącznościowcy starają się wykonywać pod szczytnym hasłem „Społeczeństwu — dobre usługi”. Zdani są przy tym na ciągłą kontrolę społeczną; tysiące wszak ludzi stykają się codziennie z ich usługami. O tych problemach rozmawiamy z dyrektorem Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu — Zdzisławem Karpińskim z okazji obchodzonego dzisiaj po raz jedenasty z kolei Dnia Łącznościowca.

„GŁOS” — Może najpierw o usługach poczty, bo z nimi styka się najwięcej ludzi. Niewątpliwie poczta pośredniczy w załatwianiu coraz to więcej różnorodnych spraw. Ale tym bardziej niepokoi, zwłaszcza w pewnych okresach miesiąca, konieczność długiego wyczekiwania przed okienkami i brak jakiegokolwiek zasadniczej pomocy...

DYREKTOR — Niezupełnie mogę się zgodzić z tym stwierdzeniem, bo zwłaszcza ostatnio czynimy sporo, żeby przyspieszyć obsługę klientów przede wszystkim w tych dniach, kiedy zwiększa się liczba klientów w związku z uiszczaniem wplat dla ORS, za abonament telefoniczny, czy też radiowy lub telewizyjny. W tych okresach we wszystkich okienkach niezależnie od ich oficjalnej specjalizacji, przyjmujemy także wszelkie wpłaty. Do pomocy angażujemy wtedy także naszych pracowników administracyjnych, zatrudniamy wówczas też pracowników na niepełny wymiar godzin, przede wszystkim emerytów. Podjęliśmy w Poznaniu inicjatywę pocztowców kaliskich, zmierzającą do oddziaływania okienek z przyjmowania listów poleconych. Można je obecnie również w poznańskich urzędach nr 1 i 2 wrzucać do specjalnych skrzynek, a już wypisane pokwitowania odbierać następnego dnia. Przedłużaliśmy wreszcie okres pracy niektórych urzędów.

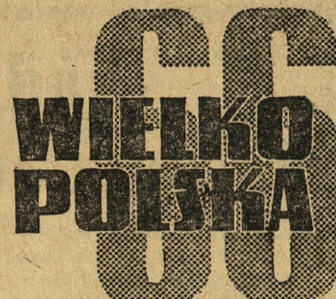
„GŁOS” — To rzeczywi-

ście cenne, ale czy to proste nie za mało jest okienek na pocztach? A z drugiej strony niektóre poznańskie duże osiedla mieszkaniowe pozbawione są w ogóle urzędów pocztowych. Może lepiej — zamiast na modernizację wnętrza poczt byłoby te same pieniądze przeznaczać na budowę nowych urzędów i rozbudowę istniejących?

DYREKTOR — Poruszyliśmy kilka istotnych spraw, z których oceną choćby częściowo nie sposób się nie zgodzić. Problem trudności w szybkim załatwianiu spraw na pocztach dotyczy głównie Poznania. Właśnie tutaj na jedno okienko przypada o 15 procent więcej mieszkańców niż średnio w miastach wojewódzkiego całego kraju. W ostatnich latach miasto znacznie się rozbudowało, a np. osiedle Grunwald i Świerczewskiego do dzisiaj nie mają swego urzędu pocztowego. Nie chciałbym usprawiedliwiać poczt, ale jest faktem, że do dzisiaj — mimo że sprawa ciągnie się od lat — nie mamy jeszcze decyzji, gdzie nowy urząd pobudować. Zyczylibyśmy sobie i naszym klientom, żeby tak nie było na kolejnym nowym osiedlu — na Ratajach. W tej sytuacji wspomagamy się modernizacją istniejących urzędów. Nie jest tak, że modernizacja ogranicza się tylko do poprawienia estetyki wnętrza. Choć i to uważamy za potrzebne. Przy-

Dokończenie na str. 4

XIII KONFERENCJA
SPRAWOZDAWCZO - WYBORCZA PZPR W SZAMOTULACH, KTÓRA OBYŁA SIĘ W SOBOTE Z UDZIAŁEM CZŁONKA KC I I SEKRETARZA KW PZPR JANA SZYDŁA KA SZCZEGÓLNIE DUŻO MIEJSCA POŚWIECIŁA SPRAWOM GOSPODARCZYM POWIATU. ZARÓWNO W REFERACIE SPRAWOZDAWCZYM ORAZ W ZAGAJENIU JAK I W WYSTĄPIENIACH DYSKUTANTÓW ORAZ W UCHWAŁONYM PROGRAMIE DZIAŁANIA WAŻNE MIEJSCA ZAJĘŁY SPOSOBY USUWANIA NIEDOCIĄGNIĘĆ PRZEMYSŁU SZAMOTULSKIEGO.



Szamotuły

NIE MA PRZESZKÓD NIE DO POKONANIA

Szamotulskie. Powiat, którego rolnictwo daje najwyższą produkcję towarową w województwie poznańskim. Powiat, w którym przeciętne plony z czterech podstawowych zbóż w roku 1965 wynosiły 21,8 q z hektara, a w roku 1970 mają dojść do 26,7 kwintali. Powiat, na którego rolnictwo są zwrócone oczy województwa, a nawet kraju. Ziemia Szamotulska, to bowiem jeden z tych powiatów, którego rolnicy mają w swych rękach klucz do rozwiązania jednego z kapitalnych i pilnych problemów gospodarki narodowej: zlikwidowania importu zbóż.

Ale Szamotulskie, to także przemysł. Nie tak wielki, jak w niektórych innych regionach Wielkopolski, ale przecież liczący się w gospodarczym bilansie powiatu. Jego prawdziwy rozwój leży na sercu nie tylko załóg lecz i władz powiatowych i organów partyjnych, które widzą jego osiągnięcia ale dostrzegają też braki. I właśnie chęć usunięcia tych braków, rzutujących w efekcie na wyniki produkcyjne, jest przedmiotem szczególnej troski aktywów politycznego i gospodarczego. Spędza także sen z powiek załogom tych fabryk, w których pewne niedomagania wystąpiły z większą niż gdzie indziej wyrazistością.

Przemysł szamotulski, chociaż przekroczył plan produkcji globalnej w poprzednim roku, chociaż plan za 9 miesięcy 1966 roku zrealizował w 101,2 proc. w porównaniu z tym samym okresem roku poprzedniego wykonał plan tylko w 98,7 proc. Aż 7 przedsiębiorstw od II kwartału systematycznie nie wykonuje planu, w tym 3 już od I kwartału. Mimo więc przekroczenia planu przez takie placówki, jak Zakłady Przemysłu Ziemiaczanego czy Przedsiębiorstwo Obróbki Metali we Wronkach, wskaźnik dynamiki wzrostu jest niższy niż w zeszłym roku. Analiza dokonana z inicjatywy Komitetu Powiatowego PZPR w Szamotulach wykazała kilka nieprawidłowości.

Pierwszą z nich jest nierytmiczność. Zjawisko ani nowe, ani typowo szamotulskie. Daje się zaobserwować nie tylko w miesiącach i dekadach, lecz nawet w kwartałach. Fabryka Maszyn i Urządzeń we Wronkach kolejne plany miesięczne I kwartału wykonywała w 40,5 proc., 101, i w 221,9 procentach. Niewiele lepiej było w drugim kwartale. Podobne zjawiska notowano w Wielkopolskich Zakładach Przemysłu Tluszczonego w Szamotulach, które nie wykonały planu za I półrocze. Jeszcze gorzej wypadło Szamotulskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego, które w półroczu nie zdołało uzyskać nawet 90 procent!

Żeby potem nadrobić zaległości zaczyna się zwariowany wysiłek kosztów wysiłku robotników, kosztem ich czasu przeznaczanego na wypoczynek, rozrywki kulturalne, działalność społeczną, dom, rodzinę. Oto przykłady. Robotnicy Fabryki Maszyn i Urządzeń przepracowali w kwietniu br. 56,5 w maju 79,9, a w czerwcu aż 2706 nadgodzin. Czy kierownictwa zakładów tego nie dostrzegają? Tak. Czy temu przeciwdziałają? Owszem, ale chyba nie dość energicznie. Nie wszystkie przecież braki mają swe źródło w tzw. przyczynach obiektywnych. Nota bene kierownicy zakładów nadużywają niekiedy tego określenia próbując nim — jak parawanem — zakryć własną nieudolność. I to zjawisko nie małe, lecz wzrasta. Lecz więc nie tylko nadgodziny, dezorganizuje się nie tylko własna produkcja ale i więzi kooperacyjne; spada jakość wyrobów, rosną koszty przedsiębiorstwa, obniża się akumulacja, zmniejsza fundusz zakładowy. Koło się zamyka: traci więc załoga; mimo nadgodzin.

Kolejnym niedociągnięciem jest to, że zamiast dążyć do zwiększenia produkcji przez nasilenie wydajności pracy wybiera się łatwiejszą drogę: wzrost zatrudnienia. W pierwszym półroczu 1966 wielkość produkcji wyniosła 96,5 proc. w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, ale wskaźnik zatrudnienia osiągnął już 103,9. Notujemy więc zmniejszenie produkcji mimo zwiększenia zatrudnienia. Nieprawidłowości te wystąpiły prawie we wszystkich przedsiębiorstwach z wyjątkiem Wronkowskiej Fabryki Wyrobów Blaszanych i Przedsiębiorstwa Obróbki Metali. Niechlubny rekord ustanowiła Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych, gdzie na robotnika grupy przemysłowej w I półroczu 1966 osiągnięto zaledwie 70,7 procent wydajności z 1965 roku!

W tym przypadku trudno już zwać winę na tzw. przyczyny obiektywne.

Wreszcie — dalszy rozwój produkcji na eksport. Chociaż plan I półrocza wykonano w 111,7 (głównie dzięki Zakładom Przemysłu Ziemiaczanego i Fabryce Maszyn i Urządzeń we Wronkach) są fabryki, takie jak Spółdzielnia „Galmet”, którym daleko do zrealizowania planów. Z eksportem wiąże się też inne zjawisko. Otóż np. Wronkowska Fabryka Wyrobów Blaszanych nie przygotowała się do zmiany profilu produkcji na przypadek — bo i to jest możliwe — wygaśnięcia umów eksportowych. Grozi więc produkcja, jak się to mówi, „na magazyn”, tym bardziej że tylko dwa rodzaje wytworzonych tu kuchenek zaliczono do wyrobów grupy „A” czyli do klasy światowej.

Mówienie o brakach, wytykanie ich — jest zawsze sprawą niepopularną. Daleko przyjemniej pochwały nie tylko odbierać ale i je dawać. Tymczasem partia przyjęła na siebie niepopularną sprawę mówienia o brakach, błędach i niedopatrzeniach. I to mówienie z całą otwartością, bez ukrywania cokolwiek, bez lakierowania. Komitet Powiatowy PZPR nie przyjmuje oświadczeń kierownictwa przedsiębiorstwa, że „nie można wykonać planu, bo brak ludzi”. Stoi bowiem na stanowisku — i chyba słusznie — że dyrektor musi umieć organizować produkcję, jeśli chce być dobrym dyrektorem, że zgłoszenie w instancji partyjnej o trudnościach przedsiębiorstwa, nie zwalnia go od odpowiedzialności ani wobec partii, ani wobec załogi, ani wobec społeczeństwa.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

EUGENIUSZ PAUKSZTA ich trzech i dziewczyna

Łykala co jakiś czas, niewiele, aby tylko odświeżyć usta, zwilżyć gardło, a potem zwracała się i szła, wlokła się raczej, krok za krokiem, przez piach, przez garby, przez wawy, przez tę jasną, przenikliwą biel nadleśnego ruchomego pustkowia. Wszyscy zresztą tak szli.

Opadali z sił. Nie było wielkiej przesady w przestrozach Staszka. Z pustynnymi wydmi nie ma zabawy. Wielu było już takich śmiaków, nawet w tym powojennym okresie, wszyscy przegrali.

Szczęście iż ciągle było cicho, wiatr się nie zrywał, chmurzy tylko znacznie zgęstniały. W pewnej chwili Szymek, idący na przód, podniósł dłoń, przecierając nią oczy. Wpatrywał się uporczywie przed siebie. Aż w końcu obrócił się, pytając, czy oni również widzą jakieś dziwne czarne linie, powykręcane w straszliwych konwulsjach?

— Ja widzę. Rzeczywiście dziwne — przyznała Danka.

Florek próbował odczytać coś na swojej sztabówce. Bez przerwy zresztą ostatnio się jej przyglądał, tak samo jak zerknął raz po raz na kompas. Zaczęła go bowiem męczyć obsesja, że zabłądzą, zagubią się, nie odnajdą już nigdy drogi ani ku jezioru, ani ku morzu, jak nakręcone pajace kreć się tylko będą tam i z powrotem, tam i z powrotem. I dopiero teraz odetchnął z ulgą, zgadzało się, szli dobrze, trochę, a nastąpi koniec morderczej wędrówki.

— Dobra jest, to martwy las, zasypany kiedyś przez wydmy... Stamtąd już zupełnie bliźutko do morza. Postawiliśmy zatem...

Urwał. Bo cóż on, u licha, chciał powiedzieć? Że postawili na swoim? To byłoby trafne, gdyby odnaleźli Stefana. Ale tak? Że jedynie wybrnęli cało z nowej przygody? Po cholere! Było to w nią wdawać? Teraz muszą być w duchu wściekli na niego. Bo komuś zzewnątrz trudno zrozumieć, jak dla niego ważny był każdy cień chociaż nadziei, że odciąży Krynę z padających na nią oskarżeń. Niedomówionych wprawdzie, nienazwanych, ale istniejących na pewno. Jakież to mieli by oni powody, by móc na dziewczynę polegać. Skuzynowana jest z przestępstwa, więzy krwi są często silniejsze nad inne względy. On jeden, Florek, wie na pewno, że to nieprawda, że Krynka jest czysta, poza jakimkolwiek zarzutem w tej sprawie.

Szymon czegoś znów wypatruje. Wysoki, łatwiej dostrzega każdą drobinę niż inni. Biegnie teraz, skąd znajduje jeszcze w sobie tak wiele sił? Musiał coś istotnego zobaczyć. Może tam gdzieś rzeczywiście jest Stefan?

Pobiegł i on, zostawiając za sobą Dankę i Lutka.

— Jest jednak! Miałeś, Florek rację. Oby żył tylko. Tak dziwnie leży, nie reaguje na nasze zbliżanie.

Już kłęczał przy tamtym, szukając pulsu. Zauważył, że Stefan ma silne wypieki na twarzy, a ciałem jego wstrząsa dreszcze. Uciekinier na pół leżał wsparty plecami o szczyt kikutu jednego z drzew stanowiących kiedyś las, dziś powykręcanych, rozpaczyliwie wyciągniętych gałęziach świadczących o swojej klęsce. Fałdujący się piasek przysypał człowieka do połowy, wystarczyłby mocniejszy zryw wiatru, by przysłonić go całkowicie.

— Danka, proszę o wodę.

Przez z trudem rozchylone, spieczone aż do sinizny wargi wlewał drobne łyeczki do gardła chorego. Spryskał mu twarz. Znów badał puls.

— Nierówny, bardzo słaby... On coś chce mówić.

Otworzył właśnie oczy, zacerwienione, zaprószone drobinami piasku. Patrzył na nich, na kikut zmarłego lasu, zdawał się nikogo nie widzieć i nie poznać. Zaszepiał, na próżno jednak Szymek nadstawiał ucho pod same jego usta, w sepieniącym bełkocie niczego nie potrafił zrozumieć. Z pomocą Lutka i Florka dźwignął więc teraz Kochana, układając go w wygodniejszej pozycji.

— Biedny. Co mu jest? — szepnęła Danka z oczyma pełnymi łez.

Nadmiar czy brak fachowców w okręgu Konin?

O becny rok szkolny jest ostatnim dla dotychczasowego systemu szkolnictwa zawodowego. 1 września 1967 r. wprowadzone zostaną nowe programy nauczania w oparciu o 8 klas szkoły podstawowej. Zmieniony zostanie profil kształcenia, nazewnictwo itp. W początkach listopada br. zamyka się okres przygotowywania planów wielokopolskiego szkolnictwa zawodowego, stosownie do perspektywicznych planów rozwoju województwa. Ostatni więc dzwonek, wzywający władze oświatowe i komisje planowania do dokonania końcowej przemyślenia i szeregów sprecyzowania potrzeb i możliwości przygotowania kadr dla rozwijającego się przemysłu i rolnictwa.

Problemy te były ostatnio tematem plenarnego posiedzenia Komisji do Spraw Koordynacji Gospodarczej Regionu Konin — Koło — Turek, z udziałem władz powiatu słupskiego. Podstawą dyskusji była charakterystyka wstępnego bilansu siły roboczej w tym rejonie w bieżącej 5-lacie oraz na najbliższe dziesięciolecie. Przygotowała ją Kuratorium Okręgu Szkolnego, w oparciu o informacje powiatowych komisji planowania gospodarczego oraz wydziałów zatrudnienia.

Analiza przedłożonych informacji skłania do poważnych refleksji. Wynika z nich bowiem, że zasoby siły roboczej w tym najbardziej uprzemysłowionym regionie Wielkopolski wzrosną w 5-leciu o około 10 procent. Natomiast miejsca pracy dla tego przyrostu znajdują się jedynie w powiecie konińskim. Powiat kolski może zatrudnić tylko około 1/3 przyrostu zaś powiaty Turek i Słupca nie zgłaszają wręcz żadnego zapotrzebowania. Wydziały zatrudnienia wykazały pod koniec II kwartału 1100 osób poszukujących pracy, w tym 164 mężczyzn i 936 kobiet. Dla tych ostatnich zakłady i instytucje zgłosiły tylko 4 wolne miejsca. Tymczasem w Koninie oczekiwało na zatrudnienie 200 kobiet, w Kole 228, w Turku 350, Słupcy 100. Większość z nich nie posiada kwalifikacji zawodowych. W Turku poszukiwało również pracy 116 mężczyzn bez kwalifikacji. Zapotrzebowanie na robotników z określonymi umiejętnościami wystąpiło raczej tylko w Koninie.

Podstawowym źródłem dopływu fachowców jest szkolnictwo zawodowe, w mniejszym zakresie zakłady pracy, zatrudniające młodzież na zasadzie umowy o naukę zawodu. Biorąc pod uwagę wszystkie środki kształcenia kadr, powiatowe komisje planowania gospodarczego wykazują w obecnym 5-leciu nadwyżki siły roboczej we wszystkich powiatach, z wyjątkiem Konina. W Kole np. wystąpi ogromna nadwyżka 1000 metalowców — absolwentów tamtejszej zasadniczej

szkoły zawodowej. W Koninie mówi się o nadmiarze około 200 osób grupy budowlanej oraz 300 sprzedawców; w Turku zbędnych będzie 100 kierowców, których z kolei zabraknie w Koninie. Zgłasza się jedynie zapotrzebowanie na 200 elektryków.

Najbardziej jednak dziwi minimalne zapotrzebowanie na kadry techniczne. W sytuacji uprzywilejowanej byłoby tylko technicy — ekonomiści, których potrzeba ponad 500. Natomiast techników-mechaników zatrudni się już tylko 50 rocznie, a energetyków 13. Podobnie wygląda sprawa z absolwentami techników i zasadniczych szkół rolniczych. Tutaj dysproporcje między popytem a podażą na rynku pracy są szczególnie rażące. Wystarczy powiedzieć, że wydziały rolnictwa i leśnictwa zgłosiły chęć zatrudnienia w bieżącej 5-lacie tylko 38 techników, na planowanych blisko 800 absolwentów. W szkołach zasadniczych stosunek ten wyraża się liczbą 66 do 390.

Nie dziwnego, że informacja ta wywołała burzliwą dyskusję. Przede wszystkim wykazała jej powierzchowność i brak perspektywicznego widzenia potrzeb regionu. Zgłoszenia na kładow na nowo wyszkolonych fachowców są — zdaniem Komisji — przesadnie niskie. Przykładem tego jest chociażby grupa budowlanych, których nadwyżki (około 200 osób) wykazuje Konin, gdy tymczasem właśnie braku kadrowe powodują duże trudności w dotrzymywaniu terminów realizacji poszczególnych inwestycji. Na terenie Konina działają obecnie przedsiębiorstwa, które po zakończeniu prac montażowych przeniosą się na inne budowy; nie można zatem polegać na uzyskanych od nich bilansach siły roboczej. Natomiast rejon ten będzie przez wiele jeszcze lat terenem wzmożonego budownictwa. Już dzisiaj ze świecą trzeba szukać takich wolnych fachowców, jak cieśle, blacharze, hydraulicy itp.

Przedstawiony komisji bilans siły roboczej regionu opiera się głównie na potrzebach dużych jednostek gospodarczych. Nie uwzględnia on natomiast w dostatecznym

stopniu rosnących potrzeb w dziedzinie usług, zarówno w miastach jak i na wsi. Zwiększa zaś rolnictwo potraktowane zostało po macoszemu. A przecież corocznie płynie na wieś nowoczesny sprzęt, coraz lepsze będzie wyposażenie gospodarstw domowych w różnorodną aparaturę, która wymagać będzie konserwacji i napraw. Ogromne potrzeby zgłasza budownictwo wiejskie. Dość wspomnieć, że około 60 procent budynków jest jeszcze w tym regionie pod strzechą i wymaga przebudowy.

W niedostatecznym stopniu uwzględnione też zostały potrzeby w zakresie mechanizacji rolnictwa. Już w tej 5-lacie wieś dysponować będzie blisko 600 zestawami traktorów i maszyn towarzyszących. Do ich obsługi potrzeba około 1000 traktorzystów — mechaników. W regionie powstanie 8 filii POM, a każda z tych placówek skupi wokół siebie 5 baz międzykółkowych. Właśnie zagadnienia budownictwa i mechanizacji rolnictwa będą dominować w życiu gospodarczym wsi omawianego regionu. Tymczasem wstępny bilans zatrudnienia prawie nie dostrzega potrzeb w tym zakresie.

Osobnym, niefatym do rozwiązania zagadnieniem jest zatrudnienie kobiet i dostosowanie profilu ich kształcenia do miejscowych potrzeb. Duże na dzieje pokłada się w projekcie otwarcia Państwowej Szkoły Pielęgniarskiej przy nowym Szpitalu w Koninie, którego budowa została ostatecznie zdecydowana i wstępne prace rozpoczyna się jeszcze w tym roku. Niezależnie jednak od tego, trzeba w większym, niż dotychczas stopniu lokować dziewczęta w zawodach tradycyjnie męskich, które z powodzeniem mogą wykonywać kobiety.

Zalecenia Komisji idą zatem w kierunku takiego zrewidowania planu rozwoju szkolnictwa zawodowego, by rozładować aktualne trudności na rynku pracy. Jest to zadanie w pełni realne. Pod warunkiem jednak, iż uwzględnione zostaną potrzeby przemysłu i rolnictwa, traktowane nie tylko w kategoriach dnia bieżącego, lecz przede wszystkim w perspektywie rozwojowej regionu.

FELIKS BIŁOS

Centralna Poradnia Ruchu Artystycznego

Aniela Krowczyńska — Jestem nauczycielką w szkole wiejskiej. Prowadzę z dziećmi zajęcia w kółku żywego słowa. Gdzie mogę otrzymać wskazówki i materiały? Red. — Radzimy zwrócić się do Centralnej Poradni Ruchu Artystycznego w Warszawie, ul. Senatorska 13-15. Tam z pewnością otrzyma Pani wskazówki, jak prowadzić kółko żywego słowa oraz jakie materiały będą potrzebne. Książki za należytość zamówić listowo.

nie w Powszechnej Księgarni Wykowej w Warszawie, ul. Nowolipie 4.

Tylko jedna renta

E. B., Gostyń — Czy pobierając rentę z tytułu własnej pracy (II grupa) w razie zamążpójścia, będę miała prawo do renty? Czy w razie śmierci małżonka będę miała oprócz własnej prawo do renty wdówowej?

Red. — Zawarcie związku małżeńskiego przez rencistę, nie powoduje zawieszenia prawa do tej renty. Pobieranie dwóch rent jest niemożliwe; rencista taki otrzymuje rentę dowolnie przez siebie wybraną. (2104)

Spółeczeństwu dobre usługi

Dokończenie ze str. 3

okazji przebudowy urzędów w miarę możliwości staramy się także zwiększać liczbę stanowisk pracy, czyli okienek. W tym roku postąpiliśmy tak w 13 urzędach województwa i 3 Poznania. Takim sposobem planujemy powiększyć liczbę okienek między innymi w poznajskim urzędzie przy Rynku Jeżyckim.

Jednocześnie dla polepszenia obsługi klientów pocztę rozpatruje się obecnie możliwość przejęcia niektórych usług — jak opłaty abonamentu radiowego i telewizyjnego — przez kioski „Ruchu”. Nadto prawdopodobnie — zależy to od wyników doświadczeń prowadzonych w Warszawie — zreorganizujemy system pracy pocztowców przy okienkach. Chodzi o to, by jeden pracownik przyjmował klienta, a inny — wykonywał czynności manipulacyjne.

„GŁOS” — Na zakończe-

nie naszej rozmowy prosimy o wyjaśnienie powodów kłopotów abonentów telefonicznych. Trudno w Poznaniu połączyć się abonentowi z Grunwaldem z abonentem na Jeżycach. Z drugiej strony Gniezno łączy się automatycznie z naszym miastem a my w sprawach najmniej ważnych musimy stać nowocześnie zbyt długo oczekiwać na połączenie między miastowe.

DYREKTOR — Wybrałście wyłącznie sprawy kłopotliwe... „GŁOS” — Doceniamy też osiągnięcia łącznościowców, jesteśmy wdzięczni za każde usprawienie, ale — tak już w życiu bywa, że mówi się o nich mniej niż o problemach, których rozwiązanie mogłoby pomnożyć sukcesy...

DYREKTOR — Dziękuję za to, jak rozumiem, uznanie dla łącznościowców. Co zaś do Waszych uwag o telekomunikacji, to pozwól sobie podkreślić, że stale rozszerzamy tę część naszych usług. Przypominam uruchomienie nowej

centrali w Poznaniu na Grunwaldzie, rozbudowę o 1200 numerów centrali na Jeżycach, o 2400 numerów na Ratajach, prace prowadzone przy rozbudowie central na Wildzie, Winogradach i Dębcu. W województwie budujemy dwie centrali w Koninie, po jednej w Kole, Turku i Kłodawie, instalujemy centrali automatyczne na wsi. Zdajemy sobie jednak sprawę, że wszystko to nie nadaje za potrzebami. Niestety, wiele spraw nie da się poprawić natychmiast. Lepsze połączenie telefoniczne w Poznaniu uzyskamy po wymianie niektórych central na inne tak, by mieć wszystkie centrali jednego tylko systemu. To uzyska miasto w najbliższych latach. Ujednolicenie central jest ponadto warunkiem automatyzacji między miastowego ruchu telefonicznego. Plany przewidują wprowadzenie w Poznaniu systemu pełnoautomatycznego między miastowego ruchu telefonicznego w 1980 roku. Myślę, że wcześniej uda się nam zlikwidować wiele innych kłopotów naszych klientów.

„GŁOS” — Tego właśnie życzymy wszystkim łącznościowcom w dniu ich święta. Rozmawiał: TADEUSZ KACZMAREK

Piękna, pogoda sprawiła, że wszystkie imprezy, a było ich wiele cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców. Najwięcej widzów zgromadziło się na między państwowym meczu NRD Polska w hokeju na trawie. Niestety publiczność spotkała zawód. Polacy zagrali poniżej swych możliwości, ulegając lepszej drużynie, zresztą zasłużenie 0:2 (0:1).

Goście byli zespołem technicznym lepiej zaawansowanym, szybszym, dysponującym wzorowo grającą linią ataku. Gospodarze zaprzepaścili szczególnie w drugiej części meczu, wiele korzystnych okazji do zmiany wyniku.

Nasza drużyna poza dobrą kondycją i ambicją niewiele więcej potrafiła demonstrować. Razila powolnością.

W ostatnim dniu szermierczego turnieju w Poznaniu walczyli szpadziści. Zwyciężył Nielaba (Legia W-wa), który odniósł cztery zwycięstwa. Dotka z AZS Poznań zajął szóste miejsce.

Rugbiści Polonii pokonali na własnym boisku w meczu o mistrzostwo Polski swego lokalnego rywala — Posnanię 15:10. Mistrzostwo Polski wywalczyła już drużyna stołecznej Skry, która zwyciężyła Czarnych Bytom 10:6.

Na zakończenie sezonu rozegrany został wyścig kolarski na trasie 80 km. dla wszystkich kategorii. Poszczególne licencje otrzymały wyrównanie. Wyścig wygrał J. Szopny przed J. Górny (oba z Lecha z lic. II), A. Kaczmarkiem Stomil, Z. Kimowiczem Polonia Pila i M. Ratajczakiem Victoria. Czas zwycięzcy 1:58,24 godz.

W ramach turnieju spartakiadowego w koszykówce AZS wygrał

XX lat LZS

Uroczyste plenum Rady Wojewódzkiej

Nie ma w Polsce drugiego takiego pionu sportowego, który może poszczycić się równie wspaniałymi osiągnięciami w sporcie i upowszechnianiu kultury fizycznej a ostatnio także turystyki, jak Ludowe Zespoły Sportowe. Organizacja ta, rozpoczynając przed dwudziestu laty prawie od zera, dopracowała się potęg nie tylko sportowej, ale i wspaniałej niewymiernej wartości w postępie wsi.

Wielkopolskie LZS-y odbchodzą właśnie jubileusz 20-lecia. Z tej okazji odbywa się dzisiaj o godz. 10.30 uroczyste plenum Rady Wojewódzkiej Ludowych Zespołów Sportowych w Domu Kultury MO. Plenum jest okazją do przypomnienia trudnej drogi, jaką przebyły wielkopolskie LZS-y i sukcesów, jakimi mogą się dzisiaj poszczycić.

Wśród uczestników plenum nie zabraknie również pionierów sportu wiejskiego, ludzi, którzy przed kilkunastu laty swoimi wynikami pierwsi rozstawili Zrzeszenie.

Do licznych życzeń, płynących pod adresem Rady Wojewódzkiej dołącza się również nasza redakcja.

Z boisk piłkarskich

Reprezentanci piłkarskiej ekstraklasy pauzowali. Czekali ich trudny mecz w Paryżu z jedenastką Francji. Kadrowicze rozegrali mecz sparingowy, w którym pokonali, ligową jedenastkę chorzowskiego Ruchu 2:1.

OLIMPIA ODDAŁA GÓRNIKOWI PUNKTY

Olimpia spisała się nieźle w Walbrzychu. Uległa miejscowemu Górnikowi, po wyrównanej walce 1:2 (1:1). Dzięki temu zwycięstwu gospodarze objęli znowu prowadzenie w tabeli ligowej.

W pozostałych meczach padły na stepujące wyniki: Unia Racibórz — Warmia Olsztyn 2:3, Start Łódź — MKKS Gdynia 2:3, Garbarnia Kraków — Victoria Jaworzno 2:0, Gwardia W-wa — Hutnik Nowa Huta 2:1.

Po jedenastej kolejce spotkań Olimpia zajmuje 11 miejsce na 16 drużyn.

DWA MECZE Z RUMUNAMI

W miejscowości Sucava odbyło się spotkanie drużyn juniorów pomiędzy Polską i Rumunią. Wynik 2:2. Mecz reprezentacji młodzieżowych, który odbył się w Opolu zakończył się wynikiem 3:3.

OSTRE STRZELANIE W LIDZE OKRĘGOWEJ

Ravia rozgromiła Stal Ostrow 7:0. W identycznym stosunku Lech II rozprawił się z kaliską Prosną. Oto pozostałe wyniki: Grunwald — Górnik 0:3, Ostrowia — Warta II 1:0, Polonia Pila — Energetyk 0:1, Zjednoczeni — Stella Gn. 1:1.

PIERWSZA PORAZKA LECHA

Wióknarz w Turku jako pierwszy przełamał zwycięski pochód Lecha, wygrywając mecz w stosunku 3:2. Zwycięskie bramki zdobył: Drzewiecki 2 i Podębski 1, dla pokonanych Szczepankiewicz 2. Warto gościć w Kaliszu, gdzie z trudem zwyciężyła Calisia 2:1. W Gdyni Baltyk wygrał z Polonią Poznań 1:0.

Oto pozostałe wyniki w lidze międzyokręgowej: Unia — Budo-

W halach i na stadionach

z Lechem 57:45 i z ŁKS 77:70, a Lech pokonał Zawiszę 99:70.

50875 pkt. Wawelem Kraków — 48874, Lotnikiem W-wa — 47311, Orkanem Poznań — 46910, Olimpią Poznań — 45873 i Cracovią — 45274 pkt.

W międzynarodowym spotkaniu żużlowym gnieźnieński Start, wzmocniony zawodnikami Stali Górzów pokonał młodzieżową reprezentację ZSRR 47:30.

Najwięcej punktów dla Startu zdobył Pogorzelski — 11, dla zespołu radzieckiego — Bielkin 10.

54032 pkt. uzyskała Warta w zawodach o wejście do I ligi w lekkiej atletyce przed Górnikiem Wałbrzych 53292, ŁKS 52954, w Zielonej Górze zwyciężył Lumel ZG

Czwarte miejsce Gwardii w judo

W Budapeszcie odbyły się mistrzostwa klubów odpowiedników naszej Gwardii w judo. Reprezentanci Polski zajęli drużynowo czwarte miejsce, uzyskując 25 pkt. Wygrało Dynamo (ZSRR) — 49 pkt. przed Dynamo (NRD) — 39 pkt. Dozsa (Węgry) — 28 pkt. Za reprezentantami Gwardii znalazły się zespoły: Rudej Hvezdy (CSRS) — 8 pkt. oraz Spartaka (Bulgaria) — 5 pkt. (PAP)

Gratulujemy koszykarzom Lecha i lekkoatletom Warty

Niewiele mamy niestety okazji do radości w wielkopolskim sporcie. Zbyt często przeżywamy gorzkie porażki naszych zespołów. To też z pełnym zadowoleniem witamy każdy sukces odniesiony na arenie krajowej. Ostatnio przyjemną niespodziankę zgotowali nam juniorzy-koszykarze Lecha, którzy zdobyli tytuł mistrza Polski juniorów w rok 1966/67, nie przegrywając w finałowym turnieju żadnego meczu.

Drugim zespołem, który spisał się bardzo dobrze są lekkoatleci Warty. Dzięki zajęciu pierwszego miejsca w meczu finałowym rozegranym w Łodzi, drużyna Warty weszła do ekstraklasy w tej dyscyplinie.

Koszykarzom Lecha i lekkoatletom Warty, działaczom i trenerom obu klubów serdecznie gratulujemy. (p)

Polki jedenaste

W Oberhausen zakończyły się drużynowe, szachowe mistrzostwa świata kobiet. Nasze reprezentantki zdobyły ostatecznie 9 pkt. i zajęły 11 miejsce. Mistrziami świata zostały szachistki radzieckie — 22 pkt. przed Rumunią — 20,5 pkt.

W naszym obiektywie



Jednym z bohaterów finałowego meczu lekkoatletycznego w Łodzi, w wyniku którego poznańska Warta zdobyła awans, był Stanisław Szudrowicz. 100 m przebiegł on w czasie 10,6, na 200 m wygrał m. in. z Gredzińskim uzyskując czas 21,9, a w dal skoczył 7,28 m



Między państwowe spotkanie Polska — NRD zakończyło się, niestety, porażką naszych hokeistów na trawie. Przed meczem kapitanowie drużyn: polskiej — Włodzimierz Różański i NRD — Manfred Thieme wymieniali propozycje.



Mimo ofiarnej obrony, bramkarz polski Zenon Karpiński ze Spartakusa Gniezno, musiał dwukrotnie skapitulować przed strzałami niemieckich napastników.



Liczna obsada miały tegoroczne mistrzostwa Poznania w szermierce. Przez 4 dni równocześnie na kilku planach w sali Miejskiego Ośrodka Sportowego toczyły się zacięte pojedynki. Na zdjęciu: widok ogólny sali.

Fot. 4 — K. Przychodźki

ZŁOM ZŁOTY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ

W SKLEPIE „VERITAS”

Poznań, ul. Kantaka 10.

K9951

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Srebie, ul. Wiejska 7 — zatrudni zaraz:

- TECHNIKA BHP,
- TECHNIKA NORMOWANIA,
- ST. KALKULATORÓW branży budowlano-montażowej do działu przygotowania produkcji i wykonawstwa.

Wymagane wykształcenie średnie i praktyka w budownictwie;

- KIEROWNIKA kontroli technicznej do betoniarń w Piotrowie, pow. Srem — wymagane wykształcenie średnie techniczne w specjalności prefabrykacji.
- GŁÓWNEGO MECHANIKA — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie oraz praktyka zawodowa.

Dla Gł. Mechanika zapewniamy zaraz mieszkanie spółdzielcze typu M-4.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne wraz z podaniem i życiorysem, kierować pod wyżej podanym adresem.

W725

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu, ul. Głogowska 131 — przyjmie do pracy niżej wymienionych pracowników z terenu m. Poznania i województwa poznańskiego:

- KANDYDATÓW na MOTORNICZYCH (kobiety z wykształceniem podstawowym i mających ukończone 20 lat)
- KIEROWCÓW z kat. III prawa jazdy na trojebusy
- KIEROWCÓW z I i II starą kategorią prawa jazdy na autobusy.

Dla zamieszkałych pracowników zapewniamy zakwaterowanie na koszt przedsiębiorstwa.

Ponadto zatrudnimy

- KIEROWCÓW na AUTOBUSACH z I lub II starą kategorią prawa jazdy z terenu miasta Poznania na niepełny wymiar godzin pracy — na warunkach jako u drugiego pracodawcy (dni i godziny pracy do uzgodnienia na miejscu).

Warunki pracy i przeliczenia do omówienia w Dziale Edukacji Osobowej i Szkolenia MPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131, pokój 32.

K6702

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu — przyjmą zaraz do pracy na trzy zmiany MEZCZYZN powyżej lat 18 w następujących zawodach:

- TOKARZY, FREZERÓW, WYTACZARZY I SZLIFIERZY wycuczonych, przyuczonych i na przyuczenie,
- STOLARZY MEBLOWYCH I BUDOWLANEYCH — wycuczonych,
- SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH z uprawnieniem,
- SLUSARZY wysoko kwalifikowanych,
- PALACZY do obsługi centr. ogrzewania,
- STRĄŻNIKÓW do Straży Przemysłowej,
- ROBOTNIKÓW do produkcji i transportu.

Osobiste zgłoszenia kandydatów miejscowych i na dojazd do 50 km — przyjmują Dział Kadr HCP w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 223/229, pokój 101.

Wynagrodzenie według stawek Ministerstwa Przemysłu Ciekłego.

K7099

Poznańska Fabryka Łożysk Toczących przyjmuje do wydziałów pomocniczych wykwalifikowanych pracowników w zawodach:

- SLUSARZ remontowy i maszynowy,
- TOKARZ,
- SZLIFIERZ,
- ELEKTROMONTER.

Dla pracowników o niepełnych kwalifikacjach — Zakład organizuje kursy kwalifikacyjne na mistrzów, robotników wykwalifikowanych oraz eksternistyczne z zakresu szkoły zasadniczej.

K7469

Dnia 15 października 1966 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, mój ukochany mąż, najdroższy ojciec, najszlachetniejszy człowiek,

doc. dr med.

Stanisław Grzymała

W głębokiej żałobie pogrążona

ŻONA z SYNEM

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 października br. o godz. 13 na cmentarzu na Junikowie.

34608g

+

Dnia 16 października 1966 r. zakończył swe życie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 68, mój umiłowany mąż, jedyny syn, szwagier i wujek, sp.

Alfons Edmund Trojakowski

powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Złożenie drogi nam zwłok do grobu rodzinnego nastąpi w środę, dnia 19 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku strapiona

ŻONA, MATKA I RODZINA

Poznań, Grobla 24.

34632g

+

Dnia 15 października 1966 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św. w wieku lat 65, nasza najdroższa siostra i ciocia, sp.

Władysława Celler

emer. radca Wojewódzkiego Zarządu Łączności.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

BRACIA I RODZINA

Poznań, Zabikowo, Siemianowice Śl., Żywiec, Puszczykowo.

34601g

+

Dnia 15 października 1966 r., w 79 roku życia, zmarł mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, sp.

Kazimierz Dębowski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 11 w Damasławku.

W żalu pogrążona

RODZINA

Damasławek, Bogatynia, Jeziorany, Kępnia, Łekno, Stareżynek, Poznań, Ugro.

34626g

NIE ZWLEKAJ Z KUPNEM LOSU

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

JUŻ 20 PAŹDZIERNIKA CIĄGNIENIE

Główne wygrane:

500.000 zł, 200.000 zł, 150.000 zł, 100.000 zł.

DO WYGRANIA: 8.200.000 zł

K7129

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Srebie, ul. Killińskiego nr 11 — zatrudni zaraz

INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWLANEGO — z uprawnieniami na stanowisko Zakładu Usług Remontowo-Budowlanych.

Warunki pracy do omówienia na miejscu. Możliwość uzyskania mieszkania spółdzielczego.

W7374

Spółdzielnia Inwalidów Lechia w Gnieźnie, Plac 21 Stycznia Nr 3 — pilnie poszukuje

CHEMIKA z wyższym wykształceniem na stanowisko kierownika technicznego.

Wynagrodzenie oraz mieszkanie do omówienia z Zarządem Spółdzielni.

Zgłoszenia kierować pod adresem jak wyżej — informacja: tel. nr 37-11.

W7518

Spółdzielnia Inwalidów „Wielkopolska” w Grodzku Wlkp., ul. Przemysłowa 12 — OGŁASZA KONKURS na stanowisko KIEROWNIKA TECHNICZNEGO Spółdzielni.

Wymagane wykształcenie wyższe techniczne i doświadczenie praktyczne.

Wynagrodzenie zgodnie z uchwałą nr 390 Zarządu CZSP.

Termin składania ofert do dnia 25. X. 1966 r. W7462

Przetargi

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 3 w Poznaniu, ul. Solna 12, tel. 538-73 — ogłasza PRZETARG na REMONT KAPITAŁNY obrabiarek do metali i drewna:

WIERTARKA — typ W II 25 N — termin wykonania I kwartał 1967 r.

PIŁA MECHANICZNA — termin wykonania II kwartał 1967 r.

PIŁA WAHADŁOWA — termin wykonania II kwartał 1967 r.

SZLIFIERKA TAŚMOWA — termin wykonania IV kwartał 1967 r.

CZOPIARKA JEDNOSTRONNA — termin wykonania III kwartał 1967 r.

które można oglądać codziennie w przedsiębiorstwie w godz. 8—14.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzeżenie: prawo wyboru oferenta.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 29 października 1966 r. o godz. 12 w Poznańskim Przedsiębiorstwie Budowlanym Nr 3 — barak techniczny, pokój 37.

K7252

Do szycia biustonoszy potrzebna pani. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 34125g.

Gospościnia dochodząca do prowadzenia gospodarstwa domowego z gotowym piernikiem potrzebuje. Okolica Wilczy. Zgłoszenia: ul. Łambego 8 m. 3, od godz. 10—19.

Przyjmę modystkę. Pracownia kapeluszy — ul. Dąbrowskiego 68.

34237g

Magister chemii zaawansowany przyjmie posadę. Oferty: „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32924g.

Pomocy do dziecka poszukuje. Mikołaj Karpa. Poznań, Nad Wierzbakiem 35 a m. 10, godz. 16—18.

32817g

Praca

Magister chemii zaawansowany przyjmie posadę. Oferty: „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32924g.

Pomocy do dziecka poszukuje. Mikołaj Karpa. Poznań, Nad Wierzbakiem 35 a m. 10, godz. 16—18.

32817g

+

Dnia 15 października 1966 r. odeszła od nas, po pełnym poświęceniu życiu, namaszczone Olejami św., nasza ukochana matczka, teściowa i babunia, sp.

Antonina Gorzaniak

z domu Tonder

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W żalu pogrążona

DZIECI I RODZINA

Poznań, Mylna 56 m. 6.

34618g

+

Dnia 16 października 1966 r. zmarł nagle mój kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 58, sp.

Leon Włodarczak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

o czym zawiadomiam w smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Rybaki 7 m. 9.

34618g

+

Dnia 15 października 1966 r. zmarła nagle mój ukochany mąż, teściowa, babunia, siostra, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 70, sp.

Stanisława Śródecka

z domu Stefańska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 10.30 z kaplicy przy ul. Błuszczonej.

W głębokim bólu zawiadamiam

SYN z ŻONĄ I DZIEĆMI

Poznań, ul. Rybaki 16 m. 1.

34636g

+

Dnia 15 października 1966 r. zmarł

doc. dr med. Stanisław Grzymała

założyciel i długoletni przewodniczący Komitetu Higienizacji Wsi Województwa Poznańskiego.

W Zmarłym tracimy wielkiego społecznika i nieustraszonego szermierza ruchu higienizacji wsi.

Pamięć o Nim żyć będzie zawsze w sercach tych, którym bliska jest sprawa zdrowia mieszkańców wsi.

KOMITET HIGIENIZACJI WSI

Województwa Poznańskiego

K7648

Kupno

Grubościówkę kupię. Podać cenę. Fryśka Huta, pow. Czarnków. 15037p

Futro w dobrym stanie, karakulę popielatą lub łapki karakulowe kupię. Tel. 638-01 godz. 8—10 lub oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32706g.

Skórzany płaszcz czarny, męski wzrost średni kupię. Kolejowa 46 m. 21.

32890g

Sprzedaz

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska Poznań. Czerwonej Armii 10. 30693g

Krzewy róż, wybór eksportowy, sprzedam, wysyłam pocztą. Tel. 555-35.

32523g

Sprzedam platformę na 20 nadającą się na przyczepę. Ul. Stanisława 48.

32770g

„Lambrette Li 150” II seria sprzedam. Tel. 515-53.

34300g

Zagraniczny, oryginalny, sześciometrowy kupon — karakulę nylon, kurtkę damską silpocold, pelisę damską z kołnierzem piżmaki na wzrost 1,65 okazuję sprzedam. Poznań, Chwiałkowskiego 22 m. 15, od godz. 15.

32850g

„Zetor” na dotarcie — maszynę sprzedam. Właściciel: Szamotyły Rynek 22.

15180p

Piec c. o. i m³ sprzedam. Poznań, Drobna 4 przy Krauthoferu.

33839g

Sprzedam opony z detkami, nowe Pirelle do Lambretty. Poznań, Traugutta 33.

33983g

Sprzedam pianino krzyżowe koncertowe. Kramarska 17.

33961g

Jamniki szorstkowłose szczecińskie sprzedam. Kuratowski, Poznań, Czaraków 23.

34333g

Sprzedam piecyk kaflowy i stalopalny. Solacz, Fedolska 1.

32844g

DYREKTOROWI TECHNICZNEMU

Poznańskich Powiatowych Zakładów

Przemysłu Terenowego w Swarzędzu

inż. Franciszkowi Nowakowi

z powodu zgonu

MATKI,

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

składają:

WSPÓŁPRACOWNICY, RADA ZAKŁADOWA,

RADA ROBOTNICZA, P.O.P., DYREKCJA

K7644

KOLEDZE

mgr. Edwardowi Dębowskiemu

dyr. do spraw kontraktacji i kupu

z powodu zgonu

OJCA

SZCZERE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

składają

RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA

WSPÓŁPRACOWNICY

Poznańskich Zakładów Zielarskich „Herbapol”

w Poznaniu

K7642

+

Dnia 15 października 1966 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 72, sp.

Sylwester Cierpka

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W nieutulonym smutku pogrążeni

SIOSTRY, SZWAGIER I RODZINA

34605g

+

Dnia 13 października 1966 r. zmarł nasz długoletni pracownik i kolega

Feliks Tucholski

Pogrzeb odbył się 17 października 1966 r. o godzinie 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego

składają

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

WSPÓŁPRACOWNICY — RADA ZAKŁADOWA

RADA ROBOTNICZA — DYREKCJA

Zakładów Mięsnych — Bieżnia w Poznaniu

K7641

FILETY

z karmazyna i dorsza

UMOŻLIWIAJĄ

SZYBKE PRZYZRZĄDZANIE

SMACZNYCH POTRAW.

DO NABYCIA

W SKLEPACH CENTRALI RYBNEJ

K7427

Instytucja Naukowa

POSZUKUJE

2-3 POKOI

na lokale biurowe

na okres 3 lat.

Możliwość zaplacenienia czynszu z góry, lub pokrycia kosztów remontu. Oferty należy składać pod adresem: Centralny Ośrodek Badania Odmian, Poznań, ul. Mazowiecka 42 (Katedra Statystyki Matematycznej).

M7279

Samochody

Kupię samochód osobowy nowy względnie mało używany — Renault, Fiat, Gorzów Wlkp., skrytka pocztowa 182.

15039p

Sprzedam samochód „Moskwicz” b. gazówkę, nośność 1,5 tony. Poznań, Kościelna 22 m. 1.

34043g

Sprzedam „Warszawę” b. gazówkę, nośność 1,5 tony. Poznań, Kościelna 22 m. 1.

34043g

Sprzedam „Moskwicz 402” w dobrym stanie. Drezdenko, Kościelna 45.

32672g

Fiat-1100 po remoncie, nowy lakier sprzedam. Cena 22.000,— oglądać od godziny 15. Poznań, Kościelna 110 m. 12.

32844g

Mieszkanie wyłączone sa modzielnie dla 3 osób — kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 34145g.

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe w Lesznie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 34544g.

Leszno! Mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32854g.

Zamienię mieszkanie PKP 2 pokoje kuchnia we Wrocławiu, na równorzędne lub mniejsze w Poznaniu. Franciszek Szudra, Wrocław, ul. Tomaszowska 6 m. 10.

K7739

Komunikaty

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu wzywa wszystkich odbiorców wody wodociągowej do natychmiastowego UPORZĄDKOWANIA POMIESZCZENIA, w których zamontowane są wodomierze, celem zapewnienia pracownikom naszego Przedsiębiorstwa stałego i bezpiecznego dostępu do wodomierza dla dokonywania napraw i odczytów. Szczególnie zwraca się uwagę na konieczność prawidłowego utrzymania studzienek wodomierzowych. Każda studzienka winna posiadać łatwo otwieralny i czysty właz, trwale stopnie żłazowe, zakonserwowane farbą rdzo-ochronną oraz musi być zabezpieczona przed przedostawaniem się do niej wody gruntowej lub ścieków.

Na okres zimowy instalację wewnątrz studzienki oraz wodomierz należy zabezpieczyć przed zamrożeniem w taki sposób, aby odczyt wodomierza był możliwy. (Podstawa prawna — Uchwała Nr 7/68/69 PRN m. Poznania z dnia 21. 2. 1964 r.).

Niedopełnienie powyższych obowiązków podlega karze grzywny nie mniej niż 500,— zł lub karze aresztu do 3-miesięcy (art. 15 Ustawy z dn. 17. 2. 1960 r. o zaopatrzeniu ludności w wodę — Dz. U. Nr 11 poz. 72).

Kontrolę stanu pomieszczeń i studzienek wodomierzowych przeprowadzać będą inkasenci MPWiK w Poznaniu w miesiącach listopadzie i grudniu 1966 r.

K7104

Nieruchomości

Okazyjnie sprzedam dom — wolne duże mieszkanie, ogród, budynki gospodarcze, w Zaniemyśli, 33 km od Poznania, miejsce wosć letniskowa. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 34340g.

Kupię mały domek z ogrodkiem do 25 km od Poznania przy dobrej komunikacji do 150.000 zł. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32748g.

Sprzedam dom jednorodzinny z zabudowaniami gospodarczymi i 1,19 ha ziemi, Józef Dąbrowski, Łódź, p-ta Stęszew, pow. Peczna.

32895g

Największy wybór wszelkiego rodzaju nieruchomości, do kupia w Poznaniu i na peryferiach w różnej cenie poleca Biuro Pośrednictwa Adm. i Gosp. w Poznaniu przy ul. Matejki 33a, tel. 632-93.

34577g

Sprzedam gospodarstwo własne 8 ha, ziemia dobra, z budynkami w dobrym stanie, elektryfikowane. Panek — Zalesie, p-ta Dłoń, pow. Rawicz.

152430

Sprzedam działki budowlane k. Poznania, t. edna z rozpoczęcia budowa lub materiał. Henryka Grzesińska, Wschowa, Rynek nr 7.

15249p

Wspólnika do zagospodarowania szklarni na bardzo dobrych warunkach przyjmie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 34549g.

Wspólnika do zagospodarowania szklarni na bardzo dobrych warunkach przyjmie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 34549g.

Matrymonialne

Na większą ilość ofert — posiada Biuro Matrymonialne „Syrenka” — Warszawa. Elektralna 11. Informacje: 10 — złotych znaczki pocztowymi.

K5736

SPROSTOWANIE

W nekrologu zamieszczonym we wczorajszym numerze podano mylnie nazwisko Ignacy ŁOWIECKI.

Właściwe brzmi: Ignacy ŁOWICKI.

Za pomyłkę przepraszamy.

34473g

MUZEUM

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15.

Historii m. Poznania — (St. Rynek) — g. 9—15.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10—18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.

Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — godz. 10—15.

Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9—15.

Militarium (Cytadela) — g. 12—16.

Przyrodnicze (Świerczowskiego 19) — g. 9—16.

Hist. i Szt. Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.

Wielkopolskie Muzeum Włoszów (St. Rynek) — g. 10—15.

DZUR

Wojskowy Szpital Rejonowy (ul. Grunwaldzka, tel. 656-52) — chirurgia, internia, okulistyka.

Woj. Szpital Dziecięcy (ul. św. Józefa 8/9, tel. 536-21) — chir. dziec. do lat 14.

Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmonskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych. tel. 99; nagle zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie — telefon 637-35.

Ambulatoria czynne: chirurgiczne — cała doba; pediatryczne i internistyczne — g. 15—23; stomatologiczne — g. 20—7.

Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszkowa 103), tel. 566-66.

Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 — (czynna cała doba).

Dziur nocny: Główna 53 i Starolecka 79.

Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — od 8—21 (w nocy — nagłe wypadki).

WYSTAWY

Uniwersytet Robotniczy ZMS (Szmarzewskiego 89) — „Humor z toru” — rysunki H. Derwiche — g. 15.30 i 18.30.

Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — „Jan Kasprzowicz, poeta ludzkiej niedoli” — w czterdziestą rocznicę śmierci — g. 10—15.

Salon PTF (Paderewskiego 7) — Indywidualna wystawa J. F. Beege — z Warszawy — godz. 10—19.

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Początki socjalizmu w Poznaniu (1840—1881)” — godz. 10—18.

Fawilon Meblowy (Swarzędz, ul. Wrzesińska 32)

Redaguje Kolegium: Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego).

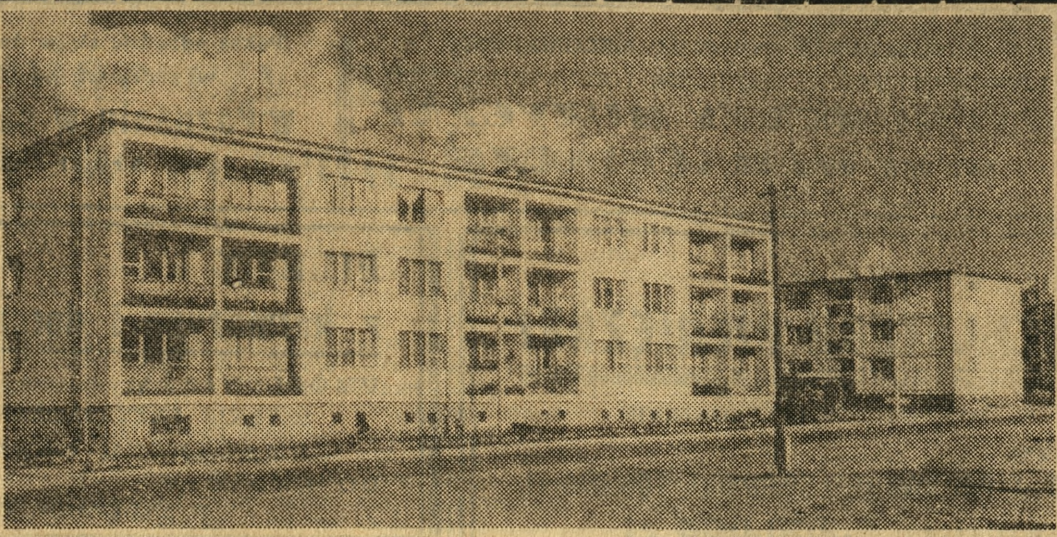
Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 9—18; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocy 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19; telefon: 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, W-8

Stary i nowy Czarnków

Czarnków — stolica nadnoteckiego regionu z każdym rokiem staje się piękniejszy. Przybywa mu wiele nowych urządzeń komunalnych. Powstają nowoczesne bloki mieszkaniowe, jak te widoczne na zdjęciu u góry. Rodziny, którym udało się w nich zamieszkać, szybko zapominają o dawnych siedzibach w wiekowych kamienicach i domkach. Nie brak ich jeszcze w mieście, jak to zanotował obiektyw fotografa. Stary Czarnków zmienia swój charakter.

Fot. K. Przychodzki



Monografia o radach narodowych powiatu kępińskiego

Ukazała się w postaci powielanej publikacji spora, bo licząca ponad 100 stron, praca dokumentarna dwóch autorów: Czesława Jańskiego i Zenona Polaka, omawiająca działalność rad narodowych powiatu kępińskiego w minionym 20-leciu. Publikacja to ze wszelkich miar cenna również w sensie ogólniejszym, jako interesujące kompendium dla badaczy działalności organów władzy terenowej w latach 1945—65.

Po ogólnej historyczno-gospodarczej charakterystyce powiatu kępińskiego, wiele stron poświęcono kształtowaniu się władzy ludowej, której wyrazem były rady narodowe i przemianom ustrojowym tych rad. Stabilizacja nowej władzy nastąpiła w latach 1947—50, kiedy jej zręby uformowały się w kraju, po czym walczyły z reakcyjnym podziemiem, w przypadku powiatu kępińskiego, po ostatecznym zlikwidowaniu band „Rudego” i „Otta”.

Autorzy pokusili się o zobrażenie zarówno pozytywów, jak i negatywów pracy rad narodowych aż po rok 1955.

Odpowiadamy

Tadeusz L. Kościół — Informacje radzimy zasięgnąć w Fabryce Papierosów w Kościele. (2094)
Jan K. z R. — Zaden lekarz bez badania i kontroli nie przepisze leków hormonalnych. (2036)
Karol K. z pow. L. — Państwo nie udziela pożyczek na kupno gospodarstw od indywidualnych właścicieli. (2031)

Dane faktyczne pochodzą z protokołów rad narodowych w powiecie i ilustrują osiągnięcia społeczno-gospodarcze w wszystkich dziedzinach działalności rad. Dominują tu problemy rolnicze.

Cenną pozycję faktograficzną stanowią liczne załączniki w postaci wykresów i diagramów, spisów radnych (PRN i MRN), przewodniczących i sekretarzy GRN i sołtysów, jak również przewodniczących gromadzkich komitetów FJN.

Ze względu na swą wartość poznawczą monografia powinna trafić nie tylko do prezydentów rad narodowych, ale także do szkół jako cenna pomoc na lekcjach wychowania obywatelskiego w klasach VII i VIII i do rąk ludzi zainteresowanych rozwojem swego powiatu.

Za wysiłek i poważny wkład pracy należy się autorom uznanie. Należy również podkreślić staranne wykonanie monografii w powielalni Prezydium WRN w Poznaniu. Na kład 200 plus 5 egz. Format A4. (fkn)

Z dorobku trzcianeckiej PRN

Wspólnie z wyborcami

Powiatowa Rada Narodowa w Trzciance w tej kadencji swoje sesje poświęca sprawom organizacyjnym, postulatom i wnioskom wyborców, zatwierdzeniu oraz realizacji planu gospodarczego, przemysłowi terenowemu, przebiegowi prac związanych z reformą szkolnictwa itp. Frekwencja, zarówno na sesjach jak i posiedzeniach komisji była stosunkowo wysoka. Radni więcej aniżeli w poprzedniej kadencji kontaktowali się ze swymi wyborcami, biorąc udział w organizowanych przez PK FJN spotkaniach, nieraz zasięgali opinii społecznej tuż przed sesjami.

Lepiej również kształtuje się współpraca między radnymi i komisjami a organami wykonawczymi rady. Radni a szczególnie komisje, cenią sobie rzetelną i terminowo dostarczoną informację (nad tym czuwa Wydział Organizacyjno-Prawny Prezydium PRN), co pozwala na bieżącą orientację w sytuacji gospodarczej powiatu trzcianeckiego.

Poprawiła się też atmosfera pracy radnych. Dominuje rzeczowość, znajomość podejmowanych problemów, umiejętność oceny zjawisk, nierozdrabnianie się w szczegółach, lecz kompleksowe rozwiązywanie zagadnień. Oby ten nowy styl pracy zaważył na stałe do niższych ogniw PRN!

Największym jednak sukcesem rady, jej Prezydium i wydziałów jest nawiązanie w bieżącej kadencji ścisłej współpracy z instytucjami i przedsię-

wziętami przemysłowymi i rolniczymi. Ta koordynacja przyniosła już owoce w postaci wybudowanej w Trzciance fabryki, wspólnymi siłami (i pieniędzmi) przez Przedsiębiorstwo Robót Melioracyjnych PZGS i GS Trzcianka.

Są sprawy wymagające jeszcze dalszego przedyskutowania (nieraz interwencji Prezydium PRN) — jak np. sprawa środków i nakładów wszystkich zakładów przemysłowych oraz rady narodowej na modernizację i rozbudowę urządzeń komunalnych (wodociąg, kanalizacja i inne). Rozwijające się przy dużych nakładach inwestycyjnych PGR-y winny również dbać o budowę urządzeń komunalnych i socjalnych (np. placówki handlowe).

Kolejnym godnym podkreślenia momentem, jest rozszerzenie kontaktów radnych z wyborcami. Nierzadko rada i jej komisje wychodzą z sali posiedzeń i obrad w tw. teren. Przejawia się to m. in. w organizowaniu przez niektóre komisje, może jeszcze nie na szerszą skalę, tzw. wyjazdowych posiedzeń, w licznych kontrolach wielu placówek oraz w najróżniejszych spotkaniach organizowanych przez Front Jedności Narodu. Dzięki postulatowi mieszkańców, którymi następnie zajęły się komisje — Prezydium PRN bliżej zainteresowało się problemami mieszkaniowymi oraz sprawą oświaty. Bardzo trudne warunki nauczania ma Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracujących, która mieści się w budynku mieszkalnym (nauka odbywa się na trzy zmiany). Także nauka w 2 szkołach podstawowych odbywa się w trudnych warunkach. Bez pomocy Kuratorium Prezydium PRN nie rozwiąże tej sprawy.

Wydać się, że radni powinni ograniczyć nieco funkcje sprawozdawcze; powinni nie tylko wysłuchiwać postulatów wyborców, ale śmiało stawiać wo-

Około 5000 turystów zwiedziło Zagłębie Konińskie

Popsuła się pogoda, sezon turystycznych wycieczek dobiega końca. W Koninie pokuszono się o podsumowanie tegorocznego sezonu. Otóż, jak się okazuje Zagłębie Konińskie odwiedziło, w okresie od połowy maja do końca września br., blisko 130 wycieczek, z łączną liczbą około 5000 uczestników.

Turyści z całego kraju interesowali się oczywiście najbardziej zakładami przemysłowymi okręgu. Najwięcej turystów odwiedziło place budowy wielkich obiektów przemysłowych: Hute Aluminium „Konin”, Elektrownię „Pątnów” oraz liczne odkrytki węglowe rejonu. Przeważała młodzież szkolna i studenci, nie brakowało

także fachowców i specjalistów różnych branż technicznych. Trzeba bowiem wiedzieć, że Zagłębie Konińskie — to wielki poligon doświadczalny inwestycji i budownictwa. Tu przybierały realne kształty pierwsze, polskie projekty kopalń odkrywkowych, a praktyczny egzamin sprawności przydatności technicznej zdawały krajowe prototypy maszyn energetycznych wielkich mocy.

Zagłębie posiada również sporo innych atrakcji turystycznych, jak m. in. pozostałość Puszcz Kazimierskiej ze słynnym wielkopolskim „wyrajem ptasim”, wieńiec malowniczych jezior, liczne budowle zabytkowe. Obok starych świątyń i klasztorów, jednym z najcenniejszych zabytków jest kamienny słup — drogowy z 1151 r., wyznaczający połowę drogi pomiędzy Kaliszem, a Kruszwicą. Wykuty z piaskowca stoi na cmentarzu przykościelnym w Koninie. Jest to rzadki w skali europejskiej zabytek tego typu!

Z roku na rok Zagłębie Konińskie odwiedza coraz większa liczba turystów zagranicznych, wśród których najwięcej było w br. Czechosłowaków, Rosjan i Niemców. (zet)

Z Rogoźna na eksport

Rogozińska Fabryka Maszyn Rolniczych w przyszłości nie będzie wyprodukowała informacji, serie tak potrzebnych rolnictwu suszarni zielenek. Maszyny te przeszły swój produkcyjny chrzest w tegorocznej akcji żniwnej. Użytkownicy są z nich zadowoleni. Fabryka przygotowuje się więc do masowej produkcji tych maszyn, oferując je także klientom zagranicznym. Wstępne rozmowy w tej sprawie pozwalają żywić nadzieję na duży eksport suszarni, wyposażonych w piece na paliwo płynne. (pch)

Nagrodzeni w konkursie uprzejmym telefonistek

Telefonistki chciałyby — chociaż nie zawsze od nich to zależy — łączyć abonentów szybko, o jednocześnie — przejmie. Dlatego współzawodniczą między sobą o miarę najuprzejmiej. W tym roku w poznańskiej Dyrekcji Poczty i Telekomunikacji w konkursie brały udział telefonistki 24 central. O tym, która z telefonistek, jest najbardziej uprzejma, decydowali abonentci, wypełniając specjalne ankiety.

Właśnie wśród nich rozlosowano nagrody: I — radioodbiornik turystyczny „Gulwer” otrzymuje Stanisław Staszak z Kępna; II — odkurzacz — Czesław Głapiński z Trzcianki; III — teczkę skrzynną — Jan Rusin z Konina. Pośród uczestników ankiety rozlosowano ponadto klasę filatelistyczną.

Najbardziej uprzejme telefonistki otrzymają nagrody pieniężne. (tk)

JERZY NIEDZIELSKI



NAKLADY NA ROLNICTWO

TRZCIANKA — W bieżącej pięcioletniej 142 mln zł wynoszą nakłady inwestycyjne na PGR-y. Spore fundusze przeznaczono na dalsze zagospodarowanie łąk nadnoteczkich i meliorację. Realizując imponujący program suszarnictwa postanowiono wybudować dalsze suszarnie w Herbutowie, Motylowie i Gajewie (jn)

JUBILEUSZ SZKOŁY

LESZNO — Zbudowana w 1887 roku Szkoła Podstawowa nr 3 w Lesznie, którą prowadzi od wielu lat kierownik — Edmund Goryniak, obchodziła ostatnio jubileusz 20-lecia istnienia w okresie władzy ludowej. W okresie od 1947—1968 szkołę ukończyło 1294 uczniów. Z okazji jubileuszu szkoła otrzymała piękny prezent w postaci aparatu do wyświetlania filmów — dar wladz oświatowych i Prezydium PRN w Lesznie. (R)

KONKURS FOTOGRAFICZNY

SZAMOTULY — Zorganizowano konkurs fotograficzny z okazji otwarcia roku kulturalno-oświatowego, a także 10-lecia istnienia Szamotulskiego Klubu Fotograficznego. Za najlepsze uznano prace M. Winięckiego, M. Wiśniewskiego, J. Kureczewskiego, J. Kureczewskiego, M. Różańskiego. Wydział Kultury Prezydium PRN przyznał nagrody dla najbardziej zasłużonych fotografików: J. Kureczewskiemu, M. Różańskiemu, M. Kudzińskiemu, A. Grynowi, M. Wiśniewskiemu i G. Kałużyskiemu. (mr)

Obornickie zakłady szkolom

Założa Rogozińskiej Fabryki Maszyn Rolniczych walczyły o pomoc Szkoły Podstawowej nr 2 w Rogoźnie w zorganizowaniu pracowni fizyko-chemicznej oraz pracowni gospodarstwa domowego. Założa Spółdzielni Wielobranżowej w Obornikach wyasygnowała 25 tysięcy złotych na remont podopiecznej szkoły w Sycynie. PZGS ufundował (za 10 tys. zł) stoły dla szkoły w Rogoźnie. Spółdzielnia Produkcyjna w Lulinie pomogła w remoncie szkoły w Górze itd. itp.

Obok pomocy materialnej, uczestniczy tak pięknie rozwijającego się w powiecie obornickim społecznego ruchu opiekuńczego zakładów nad szkołami organizują dla działaczy imprezy i wycieczki oraz wspólnie z nauczycielami rozwiązują problemy związane z realizacją reformy szkolnej. (pch)

RADIO

WTOREK: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF (do g. 18 i od 0.05 do 3) 69,74 MHz: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Mel. rozr.; 8.45 Mówi Technika „Pierwsze mechanizmy”; 9 Dla kl. IV „Dwa nagie miecze” słuch.; 9.20 Nie bójmy się jesieni. Mel. rozr.; 9.40 Dla przed szkoły „Jak trafić” słuch.; 10 „Nim się książka ukaże” fragm. nowej prozy J. Odrowąża-Pieniążka; 10.20 Konc. z przymrużeniem oka; 11 Dla kl. VIII: „Wychowanie obywatelskie”; „Zgodnie z planem”; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 Na swojską nutę; 12.25 Rolniczy kwadrans; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. V i VI — „Jak rytm służy melodii”; 13.25 Konc. estradowy; 14 „Karty z naszych dziejów”; „Przygody królewskiego piechura” fragm. pow.; 14.15 „Sportowcy wiejscy na start”; 14.30 Utw. skrzypcowe muzyki polskiej; 14.40 M. Wolberg — Suita taneczna; 15.05 Dla szkół średnich: „Biologia przyszłości”; 15.25 Muz. operowa; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. dnia; 18.45 Kurs jęz. ang.; 19 „Praktyczna Pani”; 19.10 Repertuar Red. Społ.; 19.30 Konc. rozrywk. Ork. Rozgł. Łódzkiej PR; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 20.30 „Studio

klasyczny” — „Berzeretki”; 20.43 „Arlekin Mahomet” czyli „Tara-dawka latająca” słuch.; 21.55 „Z kart muzycznego tysiąclecia”; 22.15 „Notatnik kulturalny”; 22.45 „Melodie słonecznej Hellady” 23.15 — „Jazz dla tych, co jazzu nie lubią”; 23.45 Mel. na dobranoc; 0.05 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 497 m i UKF 66,62 MHz: 8 Wielkopolskie melodie ludowe; 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 8.45 Konc. mel. i piosenek; 9.40 Z życia ZSRR; 10.05 — Konc. rozrywk.; 10.50 Spotkania z pisarzami — aud. poświęcona Annie Kowalskiej; 11.10 „W obiektywie nauki”; 11.20 Poradnia rodzinna; 11.25 P. Czajkowski — Sere-nada smyczkowa C-dur; 12.25 — Impresje rosyjskie w repert. zagranicznym ork. rozrywk.; 12.50 „Pokój Toruński” wywiad z prof. dr M. Biskupem; 13 Czas do-brych gospodarzy; 13.15 Pog. pt. „o każdy rolnik wiecieć powinien o nawozach azotowych”; 13.20 Grająca szafa; 13.50 Słuchacze piszą — my odpowiadamy; 14 Konc. rozrywk.; 14.30 „Zielone sygnały”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Z estrady Warszawskiej Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej; 15.30 Dla dzieci „Jeździec pe-

dzący nad miastem” opow.; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 Felieton „Listy spod lipey”; 17.35 Stare melodie — nowe nagrania; 17.50 Komentarz Wł. Gósczyńskiego; 18.10 „Wieża Babel”; 18.50 Uniwersytet Radiowy „Perpetuum mobile” i kod genetyczny; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Kalendarz kulturalny; 20 „Portrety słynnych dyrygentów” Edward van Beinum; 21.45 „Panowie de Chichac” — powieść radiowa cz. II; 22.20 „Kościół wobec problemów świata współczesnego”; „Watykan — wojna — pokój”; 22.35 Najnowsze nagrania muz. kameralnej; 23.05 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

WTOREK: 10—11.10 „Tak” — film fab. pr. węg.; 11.55—12.35 Jęz. polski (kl. XI) — St. Witkiewicz „W małym dworku” z cyklu „Dzieje dramatu”; 16 Politechnika TV — Matematyka — „Zagadnienie dotyczące prostego na płaszczyźnie”; 16.30 Politechnika TV — Matematyka — „Nierówności liniowe”; cz. I; 17 Koncert zespołu instrumentalistów elektrycznych (Moskwa); 17.30 Wiadomości; 17.35 Dla młodych widzów „Zrob to sam”; 17.50 Dla młodych widzów — Teatrzyk Żywego Słowa — „Gwiazdy są potrzebne”; 18.15 Kabaret reklamowy — „Kaczuska”; 19.25 Kurs

Rolniczy — „Uprawa jęczmienia ozimego i jarego” z cyklu „Produkcyjność”; 18.55 „Bracia Polscy”; 19.20 Dobranoc i dziennik; „Twoja ulica”; 20.15 „Tak” — film fab. prod. węg.; 21.25 Na wielkim ekranie; 21.55 Dziennik; 22.15 Politechnika TV — Matematyka (powt.); 22.45 Transm. z Miasta Świata w podnoszeniu ciężarów (Berlin); 23.05—23.35 Politechnika TV — Matematyka II — (powt.)

SRODA: 10—10.45 „Cela nr 13” — film TV; 11.55—12.25 Fizyka (kl. VIII); 12.45—13.15 Chemia (kl. VII); 15.30 31 lekcja jęz. rosyjskiego; 16.15 „Radzimy — przypominamy”; 16.25 PKP; 16.35 Film krótkometrażowy; 16.45 Wiadomości; 16.50 Dla dzieci „Pan Półka i spółka”; 17.15 Roli głównej T. Bartosik; 17.25 Dla młodych widzów — „Przegląd pisarski”; 17.25 Nie tylił goda pań; 17.45 Wszelchnia TV — „Jak patrzeć na dzieło sztuki”; 18.15 „Samotność” — balet A. Błacha; 18.50 „Dobry wieczór, minął dzień”; 19.20—19.25 Dobranoc i dziennik; 20 „Satyra antyczna”; 20.15 „Cela nr 13” — film TV; 21.05 Magazyn „Światło”; 21.35 Francuskie mel. rozrywkowe; 22.05 Dziennik; 22.20 Transm. z Mistrzostw Świata w podnoszeniu ciężarów — walczy pólciężka (Berlin).

TV zastrzega prawo do zmian

Październik	Lukasza
18	
Wtorek	Słońce: 6.20—16.53

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Król Włocławek”; NOWY — g. 15.30 „Trzy białe strzały”; g. 19 „Bliźniaki z Weneccji”; OPERA — g. 19 „Hrabina”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 11 „Chocholowa muzyka”.

W WOJEWÓDZTWIE

KONIN: „Pan Geldhab”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramik: „Holenderska przygoda” i „Ktoś obok Ciebie”; Noteć: „Piętno Hiroszimy”; CZARNKÓW: „Mikoś jednej nocy” i „Cyrek jedzie”; GNIEZNO: „Piekło i niebo”; POLONIA: „Marysia i Napoleon”; GOSTYN: „Wizyta starszej pani”; JAROCIN: „Gdzie Twoje miejsce”; KALISZ: „Winnietou” (I i II s.); Oaza: „Ostatni zachód słońca”; Stylowe: „Żołnierki”; Syrena: „Szukajcie gitary” i „Szatan”; Kępno: „Na tropach zbrodni”; KOŁO: nieczynne; KŁODAWA: nieczynne.

6 „GŁOS WIELKOPOLSKI” AB 18 X 1966 r. Nr 247 (7054)

FOTOPLASTIKON — g. 12 — 21

„Cejlon”.

CYRK

„Bajka” (pl. przy Stadionie im. 22 Lipca) — g. 17 „Królewna Śnieżka i 7 krasnoludków”.

KONCERTY

AULA PWSM (ul. Czerwonej Armii) — g. 19.30 Koncert muzyki polskiej w wykonaniu studentów PWSM.